



White Lies

Białe kłamstwa wyższej krytyki tekstu

Biblijna, eklezjalna i historyczna
odpowiedź na tekstualne alegacje
Jamesa White'a i Johna MacArthura

Marcin Kozera



Białe kłamstwa wyższej krytyki tekstu

Biblijna, eklezjalna i historyczna
odpowiedź na tekstualne alegacje
Jamesa White'a i Johna MacArthura

Marcin Kozera

Reformowani.info

Autor zezwala na powielanie, przechowywanie w systemie wyszukiwania oraz na przekazywanie niniejszej książki pod warunkiem niedokonywania w niej jakichkolwiek zmian.

O ile nie wskazano inaczej, cytaty z Pisma Świętego pochodzą z Uspółcześnionej Biblii Gdańskiej (UBG)

Wszystkie podkreślenia w cytatach są własne i nie występują w oryginałach.

ISBN 978-83-969118-0-3

Projekt okładki: Artur Szarachimow

Korekta: Robert Jarosz

Tę książkę dedykuję

- mojej kochanej żonie, Kasi, bez pomocy i cierpliwości której nie mogłaby powstać
- Profesorowi Davidowi Engelsma, mojemu serdecznemu przyjacielowi i duchowemu mentorowi
- Radkowi Barwińskiemu, dziękując za zdrową perspektywę
- Michałowi Roszakowi, niezłomnemu obrońcy prawdy
- Angusowi Stewartowi, niewyczerpanej skarbnicy wiedzy teologicznej
- Sonny'emu Hernandezowi, którego gorliwość była dla mnie inspiracją do jej napisania
- i całej społeczności Reformowanego Kościoła Protestantckiego, wraz ze starszymi i diakonami dziękując za wsparcie i modlitwy

*Ten, który jest pierwszy w swojej sprawie,
zdaje się sprawiedliwy, ale przychodzi jego
bliźni i sprawdza go*

Przysłów 18:17

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA	1
ROZDZIAŁ 1 – JEŚLI WIERZYSZ CAŁYM SERCEM	3
Sporny fragment	3
Pierwszy Kościół kontra wyższa krytyka tekstu	5
Ireneusz z Lyonu	7
Diakon Poncjusz.....	9
Cyprian z Kartaginy.....	11
Reformacja przeciw pseudo-kalwinistom	14
Jan Kalwin	14
Biblia Kalwina.....	14
Komentarz Kalwina do Dziejów 8:37	16
Teodor Beza.....	18
Reformowane Konfesje a współczesne odstępstwo	19
Belgijskie Wyznanie Wiary z 1561 roku.....	20
Westminsterskie Wyznanie Wiary z 1646 roku	21
Biblia przeciw rewizjonistom	23
Wiara z całego serca.....	24
Wiara konieczna przed chrztem	25
Chrzest natychmiast po wyznaniu wiary	26
Wiara w Jezusa jako Syna Bożego.....	27
Tekst krytyczny i jego braki	29
Istotne pytanie	34
Konkluzje	36
ROZDZIAŁ 2 – TEKSTUALNE MACHINACJE	41
Teoria Horta.....	41
Atak na prawdę	42

Wyssana z palca Rewizja Lucjańska	44
Dalszy rozwój herezji.....	46
CBGM	51
ROZDZIAŁ 3 – ROZUM-ONLYISM AKA SOCYNIANIZM ODRODZONY.....	56
Prosta epistemologiczna droga	56
Podejście supranaturalistyczne	57
Podejście naturalistyczne.....	58
Naturalistyczny antagonizm.....	61
Święci od papieża	62
Biblijne kryteria kanoniczności tekstu	65
Boża opatrzność obiecana w Piśmie.....	67
Dowód na zachowanie Słowa czystym	69
Dowód na czystość zachowanego Słowa	70
Agresywny konserwatyzm.....	71
Neo-kalwiński brak konsekwencji.....	74
Potwierdzenie prawdy przez ojców Reformatorów.....	77
ROZDZIAŁ 4 – NAJSTARSZE, CZYLI JAKIE?	84
Ukrywając prawdę	84
Kodeks Watykański.....	86
Kodeks Synajski.....	87
Problemy z pochodzeniem.....	88
ROZDZIAŁ 5 – PODWAŻENIE PRAWDY	91

PRZEDMOWA

„W raczej odległej przeszłości, Kościół został postawiony przed ważnym zadaniem rozpoznania, które księgi należą do Biblii. Biblia sama w sobie nie jest jedną księgą, ale jest zbiorem wielu indywidualnych ksiąg. To, co Kościół starał się ustalić, było tym, co nazywamy kanonem Pisma Świętego. Słowo *kanon* pochodzi od greckiego słowa oznaczającego „standardowy lub pręt do pomiaru”. A zatem kanon Pisma Świętego opisuje normę, którą Kościół użył w otrzymaniu Słowa Bożego. Jak to często bywa, praca heretyków zmusza Kościół do coraz bardziej precyzyjnego określania jego doktryn.

W czwartym wieku Sobór w Nicei został powołany, aby odpowiedzieć na herezję Ariusza, a w piątym wieku Sobór Chalcedoński jako odpowiedź na herezję Eutychesa i Nestoriusza w odniesieniu do zrozumienia przez Kościół osoby Chrystusa. W podobny sposób pierwsza lista kanonicznych ksiąg Nowego Testamentu została wyprodukowana przez heretyka imieniem Marcjon. Nowy Testament Marcjona był specjalnie okrojona wersją oryginalnych dokumentów biblijnych. Marcjon był przekonany, że Bóg Starego Testamentu był w najlepszym wypadku demiurgiem (bóg stwórca, który jest inicjatorem zła), który pod wieloma względami jest ułomny w swojej osobie i charakterze. Tak więc wszelkie odniesienia do tego boga w Nowym Testamencie w pozytywnym związku z Jezusem musiały zostać usunięte. I tak otrzymaliśmy od Marcjona życzliwy profil Jezusa i Jego nauki, rozdzielony od Starego Testamentu. W obliczu tej herezji, Kościół musiał zdefiniować pełny skład pism apostoelskich, co zrobili podczas ustanowienia kanonu Nowego i Starego Testamentu.

Kolejny kryzys pojawił się znacznie później, bo w XVI wieku, podczas Reformacji Protestanckiej. Chociaż centralna debata, którą historycy nazywają rzeczywistą przyczyną Reformacji, skupiała się na doktrynie usprawiedliwienia, to jednak zasadniczym sporem była drugorzędna kwestia dotycząca autorytetu. W obronie Sola Fide Lutera lub tylko wiary został on

pouczony przez Kościół Rzymskokatolicki, że już w swych encyklikach papieskich oraz w dokumentach historycznych wydał on osądy sprzeczne z tezami Lutra. Pośrodku tej kontrowersji, Luter potwierdził protestancką zasadę *Sola Scriptura*, a mianowicie, że sumienie ludzkie jest związane tylko przez Pismo Święte, co oznacza, że Biblia jest jedynym źródłem boskiego szczególnego objawienia, jakie posiadamy. W odpowiedzi Kościół Rzymskokatolicki podczas czwartej sesji Soboru Trydenckiego oświadczył, że szczególne objawienie Boże znajduje się zarówno w Piśmie Świętym, jak i w tradycji Kościoła. To stanowisko, zwane podwójnym spojrzeniem na objawienie, zostało potwierdzone przez kolejne encykliki papieskie. Widzimy więc spór pomiędzy 'tylko Pismem' a 'Pismem i tradycją'. W tej kontrowersji główna kwestia dotyczyła tego, co było dodatkiem do Biblii, a mianowicie tradycji Kościoła.

Od tego czasu pojawił się przeciwny problem, a to nie tyle kwestia tego, co dodaje się do Pisma Świętego, ale raczej to, co zostało od niego odjęte. Mamy teraz do czynienia z problemem, nie z dodawaniem do Pisma Świętego, ale z redukcją Pisma Świętego. Problemem, z którym mamy do czynienia w dzisiejszych czasach, nie jest tylko kwestia *Sola Scriptura*, ale także *Tota Scriptura*, która ma związek z przyjmowaniem całego objawienia Bożego, tak jak jest ono przedstawione w całości Pisma Świętego. W ubiegłym stuleciu wiele starań zmierzało do odzyskania kanonu w kanonie. Oznacza to, że ograniczone fragmenty Pisma Świętego są uważane za Boże objawienie, a nie całe Pismo Święte. W tym przypadku są to ruchy opisane przez historyków jako neo-Marcjonici. Znaczący to, że działalność redukcji kanonicznej, którą zauważyliśmy w dążeniach heretyka Marcjona we wczesnym Kościele, została powtórzona w naszych obecnych czasach."

R. C. Sproul, *Tota Scriptura*, październik 2008

ROZDZIAŁ 1 – JEŚLI WIERZYSZ CAŁYM SERCEM

Sporny fragment

Dzieje 8:37 *I powiedział Filip: Jeśli wierzysz z całego serca, możesz. A on odpowiedział: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym.*

Od spisania Objawienia, ostatniej Księgi Nowego Testamentu ok. 95 roku, nikt nie kwestionował integralności tekstu Pisma Świętego. Jednakże w roku 1684 – kiedy powstał Wyższy Krytycyzm biblijny Nowy Testament został zaatakowany przez teoretyków wyższej krytyki tekstu. Ten prąd myślowy dalej rozwijany był przez

- tradycję i filozofię oświecenia,
- empiryzm i liberalizm Johna Locke’a,
- sceptycyzm pragmatyczny Davida Hume’a,
- filozofię krytyczną i agnostycyzm poznawczy Immanuela Kanta
- oraz koncepcje francuskich racjonalistów;

Wiele fragmentów Pisma uznano za nieprawdziwe, odrzucono Boże natchnienie przy spisywaniu Słowa oraz odrzucono Bożą opatrność w zachowaniu Słowa Bożego jako dostępnego w pełni dla Kościoła nowej dyspensacji.

W rezultacie działania przedstawicieli nurtu, w 1881 roku powstał tekst krytyczny Westcotta i Horta. Westcott odrzucał natchnienie Księgi Genesis, Hort zaś uznawał zbawienie przez sakramenty. W nowej „biblii”, zgodnie z duchem wyższej krytyki tekstu, zanegowano wiarygodność wielu fragmentów Pisma Świętego. Podstawą do odrzucenia do tej pory niekwestionowanych tekstów Pisma stała się zasada – starsze jest lepsze. W metodologii przyjętej przez Westcotta i Horta

najstarsze manuskrypty i kodeksy uznane zostały za najlepsze, tak, jakby starsze kopie autografów nie mogły ulec manipulacji. Podejście to należy uznać za żelazną i nienaruszalną zasadę zwolenników owej procedury.

Praca i metodologia Westcotta i Horta zyskały na popularności. Dość powiedzieć, że w swoim komentarzu do Nowego Testamentu, John MacArthur, „*największy teolog naszych czasów*”, zauważa:

„Dzieje 8:37 – Ten werset nie występuje w najstarszych i najbardziej wiarygodnych manuskryptach”.¹

Wtórjuje mu James White, inny zwolennik przewagi ludzkiego rozumu nad Bożą opatrnością, dowodząc, że tekst Dziejów 8:37 został dodany w czasie spisywania Wulgaty przez Hieronima ze Strydonu w latach 382–406. Celem Hieronima było dostarczenie Kościołowi jednolitego tekstu², co miało być podstawą do włączenia niebiblijnego, acz tradycyjnego wtrętu do kanonu. White stwierdza:

„Tekst bizantyjski go nie zawiera. To jest zachodnia interpolacja. Zachodnia. Jak w Wulgacie. Masz na myśli rzymski katolicyzm!”³

Współczesny neo-kalwinizm, reprezentowany przez panów MacArthura i White’a, odrzuca natchnienie tekstu Dziejów Ap. 8:37 na podstawie „dowodu”, jakim jest brak tego fragmentu w najstarszych zachowanych manuskryptach Pisma

¹ John MacArthur, *Komentarz do NT*, Wydawnictwo Słowo Prawdy, Gdańsk 2015 s. 593

² Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wulgata>

³ Cytowane w *Modern Textual Criticism and Acts 8:37 with James White’a 25:20* źródło: <https://av1611.com/kjbp/blog/modern-textual-criticism-and-acts-837-with-dr-james-white/>

Świętego. Neo-kalwinizm wskazuje na przełom IV i V wieku, na Wulgatę jako na źródło tego wtrętu.

Odrzucone zostały tym samym

- możliwość korupcji najstarszych manuskryptów
- świadectwo pierwszego Kościoła, który używał tekstu Dziejów 8:37 w apologetyce i polemice
- Boża opatrność zachowania tekstu przez niemal XX wieków, w tym przez Protestantyzm i Reformację, wielką duchową odnowę Kościoła
- większościowe świadectwo wielu zachowanych wczesnochrześcijańskich manuskryptów

Jako prawowierni chrześcijanie i spadkobiercy pierwszego Kościoła oraz Reformacji odrzucamy neo-kalwinizm z jego alegacjami.

Pierwszy Kościół kontra wyższa krytyka tekstu

***2 Tym. 2:2** A co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to powierz wiernym ludziom, którzy będą zdolni nauczać także innych.*

Rozważając brak spójności argumentacji pana Johna MacArthura warto odnieść się do przeświadczenia ugrupowania, jakie on reprezentuje odnośnie zachowania ortodoksji chrześcijańskiej po śmierci Apostołów. Nathan Busenitz, „ghost writer”⁴ Johna MacArthura, prowadzący szereg wykładów w Master Seminary, w tym wykłady z teologii historycznej, powołując się na tekst 2 Tymoteusza 2:2 zauważył, że pierwsze generacje uczniów apostoelskich, tj.

⁴ *Ghost writer* to osoba podszywająca się pod inną i pracująca na rzecz jej imienia tworząc za nią teksty, które afirmowane są przez zleceniodawcę. Etyczność tego proceduru jest mocno kwestionowana

bezpośrednich uczniów Apostołów oraz przynajmniej dwie generacje nauczycieli po nich, zachowały naukę apostołską w sposób niemal nieskażony na zasadzie bezpośredniej transmisji doktryny:

„Studiując historię Kościoła mamy przywilej spotkać niektórych z tych ludzi w generacjach 2, 3 i 4, którzy byli tymi wiernymi ludźmi, którym Tymoteusz miał powierzyć ewangelię”⁵

Z całą pewnością do grupy tej zaliczają się Ireneusz z Lyonu, Cyprian z Kartaginy oraz Diakon Poncjusz, będący naszymi świadkami w sprawie. Dodatkowo sam MacArthur wyraził pogląd, że ilość cytatów Słowa Bożego poczynionych przez ojców kościoła jest tak wielka, że na ich podstawie można by odtworzyć cały Nowy Testament, gdyby zaszła taka potrzeba.

*„Jeśli wziąć pod uwagę **ojców kościoła sprzed 325 r.**, jest wśród nich około 32 tys. cytatów z Nowego Testamentu. Wśród tych ojców jest tak wiele cytatów z Nowego Testamentu w pismach ojców, które posiadamy i które są przechowywane w bibliotekach, że możemy zrekonstruować cały Nowy Testament jedynie na podstawie pism ojców. To kolejne źródło, w którym można znaleźć to, co Nowy Testament mówił w starożytności”⁶.*

Szczególnie ostatnie twierdzenie MacArthura będzie pomocne. Świadczenie ojców Kościoła jest źródłem tego, co Nowy Testament mówił w starożytności, czyli w czasach, gdy ojcowie Kościoła żyli na świecie. Posłuchajmy tego świadectwa w odniesieniu do wyrzuconego z Pisma tekstu Dziejów 8:37

⁵ **Nathan Busenitz**, *Historical Theology lecture 4*, źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=xhVRE6SIEs>

⁶ **John MacArthur**, *The Fitting End to Mark's Gospel* źródło: <https://www.gty.org/library/sermons-library/41-85/the-fitting-end-to-marks-gospel>

Ireneusz z Lyonu

Ireneusz z Lyonu żył w latach 140 – 202 i był uczniem Polikarpa ze Smyrny, który był znowuż uczniem Jana Apostoła. Jest to zatem druga generacja ojców Kościoła.

Przeciw herezjom (starogrecki: *Ἐλεγχος καὶ ἀνατροπὴ τῆς ψευδωνύμου γνώσεως*, *Elenchos kai anatrope tēs pseudōnymou gnōseō s*, „*O wykryciu i obaleniu tak zwanej gnozy*”), czasami określany łacińskim tytułem *Adversus Haereses*, jest dziełem Ireneusza napisanym po grecku około 180 roku. Głównym celem Ireneusza w pisaniu „*Przeciw herezjom*” było zaatakowanie kultów, które odpadły od ortodoksyjnego chrześcijaństwa, głównie gnostyków i marcjonitów.

W szczególności Ireneusz starał się obalić błędne interpretacje Pisma Świątego ze strony gnostyków, takich jak Walentyn. Głównym naciskiem nauczania Walentyna była koncepcja, że istnieją trzy rodzaje ludzi: duchowi, psychiczni i materialni; i że tylko ci o duchowej naturze otrzymali gnozę (wiedzę), która pozwoliła im powrócić do boskiej Pleromy, podczas gdy ci o naturze psychicznej (zwykli chrześcijanie) osiągnęliby mniejszą lub niepewną formę zbawienia.

Źródłem wiedzy gnostyków nie było Pismo Świąte, lecz raczej tajemna, mistyczna, niedostępna dla zwykłych śmiertelników pozabiblijna wiedza, czemu Ireneusz przeciwstawił Słowo Boże, powszechnie dostępne śmiertelnikom. Ireneusz starał się przedstawić „*to, co rozumiano jako autentyczną formę stuletniej tradycji chrześcijańskiej przeciwko różnym formom gnostycyzmu*”. Ireneusz nie przeciwstawiał mistycznej tradycji gnostyków rzekomej pozabiblijnej tradycji Kościoła. Byłaby to walka skazana na porażkę. W swoich polemikach opierał się o Słowo Boże. Stuletnia tradycja chrześcijańska to tradycja interpretacji spisane Słowa Bożego.

W trzecim tomie „Przeciw Herezjom”, w rozdziale 12 zatytułowanym *Doktryny innych Apostołów*, Ireneusz czyni argument przeciwstawny tezie gnostycyzmu. Podczas gdy gnostycy mieli być zbawieni dzięki szczególnej wiedzy, Ireneusz głosi, że zbawionym jest człowiek, który wierzy w Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego całym sercem, to znaczy, że jest całkowicie przekonany co do obiektywnej (a nie mistycznej i tajemnej) prawdy zawartej w Piśmie Świętym. Ta wiedza, która zbawia nazwana jest wiarą w Jezusa Chrystusa, że jest Synem Bożym.

„Ale znowu: Kogo głosił Filip eunuchowi królowej Etiopii, wracając z Jerozolimy i czytając proroka Izajasza, kiedy on i ten człowiek byli sami? Czy to nie On był tym, o którym mówił prorok: „Jak owca na rzeź prowadzony był i jak baranek niemy przed strzygącym, tak że nie otworzył ust?” „Ale któż ogłosi Jego narodziny? Bo Jego życie zostanie zabrane z ziemi”. Filip oświadczył, że to był Jezus i że Pismo wypełniło się w Nim; podobnie jak sam wierzący eunuch: i natychmiast prosząc o chrzest, powiedział: „Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym”.⁷

W 180 roku Ireneusz, na poparcie swojego wyводу, cytuje tekst Pisma Świętego: *I powiedział Filip: Jeśli wierzysz z całego serca, możesz. A on odpowiedział: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym.* (Dzieje 8:37)

Jest to bardzo jasny dowód na to, że to, co współcześnie określa werset 37 znajdowało się w Biblii dostępnej Ireneuszowi. Ten tekst należał do kanonu, z całą pewnością w roku 180. Z uwagi na fakt, że Dzieje Apostolskie zostały spisane ok. roku 62, a średnia żywotność kopii tekstu spisanego na papirusie wynosiła ok. 30 lat, możemy śmiało założyć, że Ireneusz posiadał czwarty odpis autografu Łukasza, to 4 generacja manuskryptów.

⁷ Ireneusz z Lyonu, *Przeciw Herezjom* 3.12.8 Doktryny innych Apostołów

Z drugiej strony najstarszym papirusem nie zawierającym tekstu Dziejów 8:37 to ten o numerze 45 z Egiptu, datowany na III wiek, czyli tradycja o wiele późniejsza niż test dostępny Ireneuszowi. To w najlepszym wypadku 5, a w najgorszym niemal 8 generacja manuskryptów.

Tym samym wyższa krytyka tekstu zakładająca, że werset 37 nie należy do kanonu i że tekst ten nie był autografem, zostaje obalona przez Ireneusza z Lyonu. Jedyłą ucieczką od tego wniosku jest założenie, że tekst, na który Ireneusz się powołuje w swojej apologetyce przeciw hołdującemu pozabiblijnej wiedzy gnostycyzmowi, a która miała dotrzeć do wielu chrześcijan posiadających swoje kopie Pisma Świętego – tekst ten albo Ireneusz sfalszował, albo bazował na tradycji piśmienniczej wcześniej sfalszowanej przez kogoś innego.

Ciążar udowodnienia tej tezy leży jednak po stronie przeciwników Bożej opatrności.

Diakon Poncjusz

Poncjusz lub Poncjusz Diakon (zmarł w połowie III wieku) był chrześcijańskim świętym i autorem łacińskim z Kartaginy. Służył jako diakon za Cypriana z Kartaginy. Wkrótce po śmierci tego ostatniego napisał *Vita Cipriani* („Życie Cypriana”). W dziele tym rozważa między innymi kwestię chrztu katechumenów pochodzenia pogańskiego.

Zgodnie z tezą Poncjusza, chrztu osób pochodzenia pogańskiego (a zatem nieurodzonych w rodzinach chrześcijańskich, lecz pochodzących z pola misyjnego) należy dokonywać po odpowiedniej edukacji chrześcijańskiej. Jako argumentu Poncjusz używa odniesienia do przypadku chrztu eunucha przez Filipa, o którym stwierdza, że został ochrzczony,

gdyż wierzył w Chrystusa całym sercem, co jest ewidentnym cytatem tekstu Dziejów 8:37.

*„List apostołski mówi, że nowicjuszy należy omijać, aby przez odrętwienie pogaństwa, które jeszcze tkwi w ich nieutwierdzonych umysłach, ich niewykształcony brak doświadczenia nie zgrzeszył pod jakimkolwiek względem przeciwko Bogu. On pierwszy, i myślę, że tylko on, dostarczył ilustracji, że większy postęp czyni wiara niż czas. Bo chociaż w **Dziejach Apostołskich** eunuch jest opisany jako od razu ochrzczony przez Filipa, **ponieważ wierzył całym sercem**, to nie jest to uczciwa paralela. Był bowiem Żydem i wychodząc ze świątyni Pańskiej czytał proroka Izajasza i miał nadzieję w Chrystusie, chociaż jeszcze nie wierzył, że przyszedł; podczas gdy drugi, wywodzący się od nieświadomych pogan, zaczynał z wiarą tak dojrzałą, jak ta, z którą być może niewielu zakończyło swój bieg”.*⁸

Poncjusz w swojej argumentacji nie używa tradycji innej niż spisane Słowo Boże. Jest to tym bardziej oczywiste, gdy zwrócimy uwagę na frazę rozpoczynającą trzecią część tekstu. Poncjusz czyni w niej odniesienie do Świętego Tekstu tymi oto słowami „List apostołski mówi” opierając swoje rozważania wyłącznie o spisany tekst Słowa a nie o ludzkie tradycje.

W dalszej części rozważania powołuje się *explicit* na Dzieje Apostołskie (...w *Dziejach Apostołskich eunuch*...) przedstawiane przez oponentów Poncjusza jako domniemaną antytezę dla obowiązującej doktryny chrztu. Oponenti zalecali natychmiastowy chrzest włączonych do kościoła osób, co byłoby zgodne z przekonaniem promowanymi przez Kaliksta, który zmarł w 222 roku w Rzymie. Zgodnie z historycznymi zapisami Hipolit Rzymski (ok. 170 – † ok. 235 A.D.) zwalczał pisemnie coraz bardziej popularny inkluzywizm chrzcielny

⁸ **Diakon Poncjusz, Życie i męka Cypriana, biskupa i męczennika 3**

Kaliksta, który włączał do wspólnoty chrześcijańskiej osoby pozbawione podstaw wiary chrześcijańskiej:

„[Hipolit] Drwi sobie z [...] porównania Kaliksta, przedstawiającego Kościół jako arkę Noego, w której **znajdują się zwierzęta wszelkiego rodzaju**, a rozróżni je dopiero sąd”.⁹

Poncjusz komentując tekst Dziejów Apostolskich szybko wyjaśnia swoim oponentom, że przypadku eunucha nie należy traktować jako paraleli względem pogan i przez to udzielać natychmiastowego chrztu, bo eunuch był wykształconym w Słowie Bożym prozelitą już oczekującym Chrystusa, o którym wiedział, że ma przejść.

Poncjusz w swojej polemice opierał się o tekst Pisma wyjaśniając jego prawidłowe znaczenie nie poszukując „lepszych manuskryptów” które nie zwieratyby tego, co współcześnie znamy jako werset 37 a co według wyższej krytyki tekstu powinno w jego czasach być obowiązującą „lepszą” kopią Biblii. Nie uczynił tego, jako że Biblia pierwszych chrześcijan zawierała werset 37.

Cyprian z Kartaginy

Cyprian z Kartaginy (200 – 258 A.D.) nawrócony w 245 roku biskup i męczennik za wiarę wierzył w chrzest niemowląt i komunię niemowląt.¹⁰ Był także jednym z pierwszych ojców kościoła, który jasno i jednoznacznie sformułował doktrynę odrodzenia chrzcielnego (tzw. *baptismo regeneration* – idea, że zbawienie dzieje się podczas i przez należycie udzielony chrzest wodny).

⁹ L. J. Rogier, *Historia kościoła*, t. 1 s. 127

¹⁰ Maxwell E. Johnson, *The Rites of Christian Initiation: Their Evolution and Interpretation Revised and Expanded Edition*.

Ponieważ Cyprian rozumiał sakrament chrztu jako narzędzie używane przez Boga do odrodzenia oraz w przypadku niemowląt pomijał w tym procesie wiarę, z tego prostego powodu miał wszelkie podstawy do poszukiwania rzekomych „lepszych wersji Pisma Świętego” nie zawierających tekstu Dziejów 8:37, gdzie mowa o chrzcie eunucha po zbadaniu jego wiary, co mogłoby zostać użyte przeciwko wyznawanej przez niego doktrynie. Miał też wszelkie podstawy do usunięcia z dyskursu „niewygodną wersję” czy też wariant tekstu powołując się na rzekome starsze a zatem „lepsze” kopie Pisma, gdyby oczywiście takie istniały.

Jednak w datowanym na rok 248¹¹ dziele pt. *Trzy księgi świadectw przeciwko Żydom*, pisząc do Kwiryniusza stwierdza, że przebaczenie jest natychmiastowe powołując się na tekst księgi, którą nazywa *Dziejami Apostolskimi*.

*„O tym, kto wierzy, może natychmiast uzyskać (przebaczenie i pokój). W **Dziejach Apostolskich**: „Oto woda; co stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? Wtedy Filip powiedział: **Jeśli wierzysz z całego serca, możesz**”.*¹²

Ów fragment, o który Cyprian oparł swoje rozważanie to znany współcześnie 37 werset ósmego rozdziału *Dziejów Apostolskich*. To, że w swoich rozważaniach Cyprian nie opierał się o pozabiblijne tradycje, lecz wyłącznie o (niekoniecznie prawidłową) egzegezę spisane go Słowa Bożego świadczy on sam:

*„Skąd pochodzi ta tradycja? Czy pochodzi ona od autorytetu Pana, czy z przykazań i listów Apostołów? Gdyż te rzeczy należy czynić, **które zostały spisane... Jeśli są nakazane w ewangeliach, w listach***

¹¹ Philip Schaff, *Ante-Nicene Fathers*, t. 5, s. 1148

¹² Cyprian z Kartaginy, *Trzy księgi świadectw przeciwko Żydom*, 3.43

*czy **Dziejach Apostołów**, wtedy niech ta święta tradycja będzie przestrzegana”.*¹³

Wnioski jakie płyną z tego wczesnochrześcijańskiego tekstu są takie, że Biblia Poncjusza, a zatem i Cypriana z Kartaginy, zawierała werset 37 ósmego rozdziału Dziejów Apostolskich i stanowił on podstawę rozważania teologicznego jako pełnoprawny, natchniony tekst Pisma. Innymi słowy, Cyprian i Poncjusz w III wieku, podobnie jak kilkadziesiąt lat wcześniej Ireneusz z Lyonu, reprezentowali prawowierną gałąź chrześcijaństwa opartą na całym Słowie Bożym. Tak więc zarówno Kartagina w Afryce jak i Lyon we Francji reprezentujące całkowicie odrębne tradycje piśmiennicze są ze sobą zgodne co do ważności Dziejów 8:37.

Ponadto obok Ireneusza († 202 A.D.), Cypriana († 258 A.D.) i Poncjusza († III wiek) tekst Dziejów Apostolskich 8:37 cytują Ambrożyjaster († IV wiek), Pacian († 392 A.D.), Ambroży († 397A.D.), Augustyn († 430 A.D.) i Teofilakt († 1077 A.D.). Powysze daty to zgon autorów, a nie daty cytatów.

Dla odmiany bizantyjski kształt tekstu datuje się na okres od ok. 350 roku¹⁴ czyli niemal 200 lat po Ireneuszu i 100 lat po Poncjuszu i Cyprianie. Jest to zatem późniejsze świadectwo, późniejsza tradycja względem tego, co posiadał pierwotny Kościół i mniej więcej 10 generacja manuskryptów.

Tak więc chrześcijańskiej tradycji przeciwstawiają się współcześni zaślepieni nauką „teologowie” z kręgów hołdujących skażonej przez sceptycyzm krytyce tekstu, którzy odrzucają Dzieje 8:37 nazywając ten fragment późniejszym dodatkiem i wariantem tekstualnym. Historia Kościoła przeczy postulatом prominentnych celebrytów jak James White czy John MacArthur.

¹³ **Cyprian z Kartaginy**, *List 74 ad Pompeum*

¹⁴ Towarzystwo Upowszechniania Myśli Reformowanej, *O wyższości tekstu bizantyjskiego*, źródło: www.horn.org.pl

Reformacja przeciw pseudo-kalwinistom

Mat. 24:35 *Niebo i ziemia przemiją, ale moje słowa nie przemiją*

Warto w tym miejscu wspomnieć, że Marcin Luter, duchowy ojciec Protestantyzmu, umieścił werset 37 w Niemieckiej Biblii z 1545 roku. Protestantyzm posiadając tradycję w Lutrze oparty jest o Pismo Święte nieokrojone przez wyższą krytykę tekstu oraz współczesnych neo-kalwinistów. Ale Luter nie jest jedynym świadectwem Reformacji.

Jan Kalwin

Wbrew alegacjom współczesnych neo-kalwińskich dyletantów, Jan Kalwin, obok Lutra główny Reformator chrześcijaństwa, twierdził stanowczo, że Biblia jaką posiadał w swoich rękach zawiera kompletny tekst Bożego objawienia, do którego nie wolno nic dodać ani nic z niego odjąć. Na bazie tejże Biblii dowodził i bronił przed papistami, anabaptystami i scholastykami podstaw wiary chrześcijańskiej. Sumę polemiki i apologetyki zawarł w dziele pt. *Institutio Christianae Religionis* – dziele będącym fundamentem Protestantyzmu i wiary Reformowanej.

Biblia Kalwina

Biblia Olivetana była pierwszą Biblią przetłumaczoną na język francuski z oryginalnych tekstów hebrajskich i greckich. Nazywana jest także „*Biblią męczenników*”. Kiedy w 1535 roku opublikowano Biblię Olivetana, nowo nawrócony Jan Kalwin napisał łacińską przedmowę do Nowego Testamentu, gdzie uznał cały tekst dostępnego mu Pisma Świętego za zamknięty kanon, do którego nie wolno nic dodać ani też z niego ująć, choćby nawet jednego wersetu:

*„W Piśmie Świętym zawarta jest **wszelka mądrość**, którą ludzie mogą zrozumieć i której powinni się nauczyć w tym życiu, do której żaden anioł ani człowiek, zmarły czy żywy, **nie może dodać ani odjąć**”.*¹⁵

Kalwin zakończył swoją przedmowę, wychwalając Biblię w języku narodowym i piętnując władców i biskupów, którzy próbowali ukryć Pismo Święte przed ludem.

Po przeprowadzce do Genewy Kalwin był aktywnie zaangażowany w poprawianie francuskiego przekładu Biblii Olivetana. Angielscy wygnańcy, którzy pracowali nad angielską Biblią Genewską, pod wieloma względami podąжали za tą francuską Biblią. Inne cechy przyjaznej dla użytkownika francuskiej Biblii Genewskiej, które można znaleźć w angielskiej Biblii Genewskiej z 1560 r., obejmowały wstępy do każdej księgi, streszczenia rozdziałów oraz notatki teologiczne i tekstowe na marginesie. Biblia Genewska zapożyczyła nawet ilustracje i diagramy z Biblii francuskiej. Wiele notatek zostało zaczerpniętych z komentarzy Kalwina. Biblia Genewska Szekspira, Bunyana, pielgrzymów, purytanów i wczesnych kolonistów w Ameryce wyraźnie nosiła piętno i wpływ Jana Kalwina.¹⁶

W obu przekładach, tj. w Protestantckiej Biblii Olivetana oraz w Biblii Genewskiej Reformacji, fundamentalnych opokach chrześcijańskiej odnowy, zawarty został werset 37 ósmego rozdziału Dziejów Apostolskich jako integralna część niezmiennego Pisma Świętego. Jan Kalwin dokonał nawet bardzo ciekawej ekspozycji tego fragmentu.

¹⁵ Jan Kalwin, *Przedmowa do Nowego Testamentu*, źródło: <https://www.monergism.com/preface-oliv%C3%A9ans-new-testament>

¹⁶ Houston Christian University, *John Calvin at 500* źródło: <https://hc.edu/museums/dunham-bible-museum/tour-of-the-museum/past-exhibits/john-calvin-at-500/>

Komentarz Kalwina do Dziejów 8:37

“Jeśli wierzysz z całego serca. Podczas gdy eunuch nie jest dopuszczony do chrztu, dopóki nie wyzna swojej wiary, musimy stąd przyjąć ogólną regułę, że nie należy przyjmować do Kościoła tych, którzy wcześniej byli od niego oddzieleni, dopóki nie zaświadczą, że wierzą w Chrystusa. Albowiem chrzest jest jakby dodatkiem do wiary i dlatego jest późniejszy w kolejności.

Po drugie, jeśli jest udzielany bez wiary, której jest pieczęcią, jest to zarówno niegodziwe, jak i zbyt rażące profanowanie. Ale szaleni ludzie zarówno nieumiejętnie, jak i niegodziwie kwestionują chrzest niemowląt pod barwami tego fragmentu. Dlaczego uznano, że wiara powinna poprzedzać chrzest u eunucha? Mianowicie, skoro widząc, że Chrystus naznacza tylko tych, którzy są domownikami Kościoła, z tą notatką i znakiem, muszą oni zostać wszczępieni w Kościół, którzy mają zostać ochrzczeni. A ponieważ jest pewne, że ci, którzy dojrzeli, są wszczępieni w wiarę, tak mówię, że dzieci pobożnych rodzą się dziećmi Kościoła i że są uważane za członków Chrystusa od łoża, gdyż Bóg adoptuje nas na ten warunek, aby mógł być także Ojcem naszego nasienia. Dlatego, chociaż wiara jest wymagana u dorosłych, to jednak nieprawdziwie przekłada się to na niemowlęta, których stan jest bardzo różny.

Ale pewni wielcy mężowie nadużyli tego miejsca, kiedy chcieli udowodnić, że wiara nie ma potwierdzenia przez chrzest. Ponieważ rozumowali w ten sposób: Eunuchowi nakazano, aby do chrztu doprowadził doskonałą wiarę, dlatego nie można było nic dodać. Ale Pismo często bierze całe serce za serce szczerze i nieobłudne, którego przeciwieństwem jest serce rozdwojone. Tak więc nie ma powodu, dla którego mielibyśmy wyobrażać sobie, że wierzą doskonale ci, którzy wierzą całym sercem, widząc, że może być słaba wiara w tego, który mimo to będzie miał zdrowy umysł i umysł wolny od wszelkiej hipokryzji. Tak więc musimy przyjąć to, co mówi Dawid, że miłuje Pana całym swoim sercem. Filip rzeczywiście ochrzcił już wcześniej Samarytan, a jednak wiedział, że daleko im jeszcze do celu.

Dlatego wiara całego serca jest tą, która mając żywe korzenie w sercu, mimo wszystko pragnie codziennie wzrastać.

Wierzę, że Jezus Chrystus. Jak chrzest jest zakorzeniony w Chrystusie i jak zawarta jest w nim prawda i moc, tak samo eunuch stawia przed oczyma samego Chrystusa. Eunuch wiedział wcześniej, że

- jest jeden Bóg,
- który zawarł przymierze z Abrahamem,
- który dał prawo ręką Mojżesza,
- który oddzielił jeden lud od innych narodów,
- który obiecał Chrystusa, przez którego będzie miłosierny dla świata.

Teraz wyznaje, że Jezus Chrystus jest Odkupicielem świata i Synem Bożym; pod którym tytułem pojmuje pokrótce wszystkie te rzeczy, które Pismo Święte przypisuje Chrystusowi. Oto doskonała wiara, o której ostatnio mówił Filip, która przyjmuje Chrystusa, zarówno jak obiecano mu w przeszłości, jak i obszernie okazywano, a to ze szczerym uczuciem serca, ponieważ Paweł nie chce udawać tej wiary. Kto nie ma tego, gdy dorośnie, na próżno chlubi się chrztem swego dzieciństwa. W tym celu Chrystus dopuszcza dzieci przez chrzest, aby, gdy tylko ich starość ucierpi, uzależniły się od bycia Jego uczniami i aby ochrzczeni Duchem Świętym zrozumieli ze zrozumieniem wiary Jego moc, którą zapowiada chrzest.”¹⁷

Komentarz Jana Kalwina przemawia do nas jasno. W polemice z pewnymi „*wielkimi mężami, którzy nadużyli tego miejsca*”, zamiast poszukiwać „*lepszycych manuskryptów*”, niezawierających wersetu 37, ojciec Reformacji należycie go wyjaśnił, prawidłowo rozróżniając między

¹⁷ Jan Kalwin, Komentarz do Dziejów 8:37, źródło: <https://biblehub.com/commentaries/calvin/acts/8.htm>

- chrztem dzieci osób wierzących,
- natychmiastowym chrztem osób dobrze zapoznanych z doktryną (jak eunuch)
- oraz opóźnionym chrztem osób dopiero obejmujących wiarę chrześcijańską.

Kalwin słusznie wierzył, że Bóg w swojej opatrności zachował Pismo Święte do jego czasów jako kompletne, bez dodatków oraz bez braków.

Teodor Beza

Teodor Beza (1519-1605) uznawany jest za następcę Kalwina w Genewie. Był czołowym uczonym w obszarze greki Nowego Testamentu i pierwszym rektorem Kalwińskiej Akademii Genewskiej, gdzie również wykładał grekę i teologię. W 1556 roku Beza opublikował łacińskie tłumaczenie greckiego Nowego Testamentu z adnotacjami i z krytycznym komentarzem na temat różnych odczytań tekstu greckiego w różnych rękopisach.

W 1565 r. ukazało się łacińskie tłumaczenie Bezy wraz z jego wydaniem tekstu greckiego i łacińskiej Wulgaty. Wydanie z 1589 roku było trzecim wydaniem folio greckiego Nowego Testamentu i łacińskiego tłumaczenia Bezy. Jego późniejsza rewizja z 1598 roku została użyta przez angielskich tłumaczy Biblii Króla Jakuba.

Beza znając możliwe warianty tekstu swoich czasów oraz zachowując zdrowe podejście do krytyki tekstualnej bez wahania umieścił 37 wersów 8 rozdziału Dziejów Apostolskich w Nowym Testamencie.

„Acta IX, 37 “Dixit vero Philippus, Si credis ex toto corde, licet. Respondeus autem ille dixit, Credo Jesum Christum esse Filium illum Dei”¹⁸

Tłumaczenie: *„Prawdziwie Filip powiedział: „**Jeśli wierzysz z całego serca, możesz**”. A on odpowiedział i rzekł: „Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym”.*

Beza, podobnie jak Kalwin i pozostali Reformatorzy pozostawał wierny Bogu. Pokładał swoją ufność w natchnienie każdego fragmentu Pisma w Bogu a nie w ludzkim rozumie, który nakazuje odrzucać wiele z tekstów Pisma, którymi kościół karmił się przez niemal dwa tysiące lat...

Reformowane Konfesje a współczesne odstępstwo

Mat. 28:19-20 **19.** *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego; 20. Ucząc je przestrzegać **wszystkiego, co wam przykazałem.** A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do końca świata. Amen.*

Reformacja jest niczym innym jak odnowieniem duchowym kościoła osiągniętym przez odnowienie doktryny. To powrót do korzeni, czyli pierwotnej wiary Apostołów i pierwszego kościoła. Stąd nie powinno nikogo zdziwić, że autorzy Konfesji Reformowanych uznawali nienaruszalność Pisma Świętego za podstawę tej odnowy. Dla Reformatorów ich Biblia, przyjęta w całości, stanowiła fundament, od którego nie wolno odejmować żadnego tekstu Pisma, niezależnie od tego jak mocno nowa ludzka nauka by ją krytykowała...

¹⁸ Nowy Testament tłum. Teodora Bezy źródło: <https://archive.org/details/NovumTestamentumNewTestamentumInLatinbeza1850/page/n147/mode/2up>

Belgijskie Wyznanie Wiary z 1561 roku

Konfesja Belgijska jest bardzo osobista. Jej artykuły zazwyczaj zaczynają się od „*Wierzimy...*” lub „*Wyznajemy...*” lub, jak w pierwszym artykule, „*Wszyscy wierzymy sercem i wyznajemy ustami...*”.

Dowodząc wiecznego Synostwa Chrystusa Reformowane Belgijskie Wyznanie Wiary powołuje się na kilka fragmentów Pisma Świętego, z których istotnym jest oczywiście tekst Dziejów Apostolskich. Autorzy konfesji nie mieli żadnych oporów ani obiekcji względem tego tekstu, albowiem Biblię wszystkich generacji zawierały go, nie kwestionując jego wiarygodności. W X artykule konfesji czytamy:

Artykuł X Jezus Chrystus to prawdziwy i wieczny Bóg

Wierzimy, że Jezus Chrystus jest zgodnie ze swoją boską naturą jednorodzonym Synem Bożym, zrodzony w wieczności, nieuczyniony i niestworzony (gdyż wówczas byłby stworzeniem), lecz współistotny Ojcu i tak samo wieczny jak Ojciec, gdyż jest obrazem Jego istoty i blaskiem Jego chwały, na równi z Ojcem we wszystkim. Jest Synem Bożym nie tylko od czasu przyjęcia ludzkiej natury, lecz od wieczności [7], jak zaświadczają o tym zestawione ze sobą fragmenty Pisma Świętego¹⁹

Referencje, czy też zestawione ze sobą fragmenty Pisma Świętego, na jakie powołuje się Konfesja to teksty, w które osobiście i całym sercem wierzyli Reformatorzy:

[7] Jan. 8:23, 58; 9:35-37; **Dzieje 8:37**; Rzym. 9:5

¹⁹ Konfesja Belgijska z 1561 roku Artykuł X Jezus Chrystus to prawdziwy i wieczny Bóg

Konfesja Belgijska jest wyznaniem męczennika. Jej autor, Guido de Brès, był sądzony przed hiszpańską inkwizycją, skazany na karę śmierci i umęczony przez powieszenie w Valenciennes (1522-31 maja 1567). W ten sposób, własną krwią przypieczętował wyznanie, które napisał kilka lat wcześniej. Wielu z tych ludzi, dla których Konfesja Belgijska została napisana, którzy przeczytali ją i uwierzyli, również poniosło śmierć męczeńską.

Reformatorzy umierali za obronę integralności Pisma Świętego. Współcześni krytycy zdają się całkowicie lekceważyć męczeńską krew ojców Reformatorów. Dla nich najważniejsze jest to, co ze swoich trzewi wypłyje rozum, współcześnie wspierany przez komputer i metodę CBGM.

Westminsterskie Wyznanie Wiary z 1646 roku

Artykuł 1 Konfesji Westminsterskiej ustanawia przyjęte przez Kościół Reformowany Pismo Święte jako nienaruszalne i niezmienne. Ta niezmiennosc Pisma uznana została za gwarancję ochrony kościoła przed zepsuciem, które wynika z podłości i machinacji tego świata oraz szatana. Innymi słowy podważanie wiarygodności któregośkolwiek z fragmentów Pisma to właśnie podłość szatana jakie czyni on rękami wyższych krytyków tekstu, ludzi należących do tego świata.

*„..., aby zapewnić **zachowanie i rozszerzenie prawdy** oraz utwierdzić i umocnić Kościół, chroniąc go przed zepsuciem ciała oraz podłością szatana i świata, spowodował, że **wszystko to zostało w całości spisane**”²⁰*

W artykule 6 czytamy o pełni Bożego objawienia zawartej w Piśmie Świętym Reformacji (a zatem mowa o **Dziejach 8:37**

²⁰ Konfesja Westminsterska z 1646 roku 1.1

jako integralnej części tego objawienia) jako istotnym elemencie doktryny chrześcijańskiej. Bezpośrednie przedstawienie doktryny oznacza konieczność zachowania Pisma Świętego jako nienaruszonego.

*“Pełnia Bożego objawienia, dotycząca wszystkiego, co jest istotne dla Jego własnej chwały, zbawienia człowieka, wiary i życia jest albo **bezpośrednio przedstawiona**, albo też może zostać w sposób naturalny wywiedziona z Pisma.”*²¹

Co ciekawe konieczną podstawą istnienia Pisma Świętego w zamkniętym kanonie nie jest decyzja żadnego soboru ani też opinia teologa, nawet najlepiej wykształconego. Ojcowie Reformowani postrzegają Boga jako tego, który w sposób opatrnościowy doprowadził Pismo Święte do ich czasów w formie nienaruszonej:

*„Autorytet Pisma Świętego, na którym opierać winny się nasza wiara i posłuszeństwo, **nie zależy od świadectwa żadnego człowieka** ani Kościoła, ale wyłącznie od Boga, jako Autora (który jest prawdą w sobie). Toteż musi ono zostać przyjęte, gdyż jest Słowem Bożym”*²²

I ostatecznie Konfesja Westminsterka odwołując się do tekstów Mat. 5:18 (*Dopóki niebo i ziemia nie przemiją, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przemienie z prawa, aż wszystko się wypełni*) oraz Psalmu 119:89 (*Na wieki, o PANIE, twoje słowo trwa w niebie*) wskazuje na wieczność czystości spisane Słowa Bożego, zachowanego tak samo w niebie jak i na ziemi:

„Stary Testament w języku hebrajskim (tj. w ojcystym języku dawnego ludu Bożego) i Nowy Testament w

²¹ Tamże 1.6

²² Tamże 1.4

*języku greckim (który wówczas był najbardziej rozpowszechnionym wśród narodów) są bezpośrednio natchnione przez Boga, a **dzięki Jego szczególnej trosce i opiece zachowywana jest ich czystość***²³

Wyższa krytyka tekstu wraz z panami White'm i MacArthurem, stoją w rażącej opozycji względem spuścizny wiary Reformowanej. Autorytet tekstu Dziejów Apostolskich 8:37 nie zależy od opinii Jamesa White'a, Johna MacArthura czy komputerowej metody CBGM²⁴ ale od Boga. Ten aspekt teologii, tj. ponadnaturalna zdolność Boga do zachowania Jego Słowa, umyka uczonym umysłom krytyków tekstu, którzy rozum czczą jako boga.

Biblia przeciw rewizjonistom

Zbadajmy teraz tekst Dziejów Apostolskich pod kątem jego doktrynalnej integralności i spójności z pozostałym natchnionym tekstem Pisma.

Jeśli wierzysz z całego serca, możesz. A on odpowiedział: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym

Tekst podzielony zostanie na kilka obszarów doktrynalnych

1. Wiara z całego serca
2. Wiara konieczna przed chrztem
3. Chrzest natychmiast po wyznaniu wiary
4. Wiara w Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego

²³ Tamże 1.8

²⁴ CBGM z ang. Coherence-Based Genealogical Method, komputerowa metoda badania krytycznego manuskryptów.

Okazuje się, że wszystkie elementy doktryny określone przez werset 37 obecne są w innych fragmentach Pisma, tak Starego jak i Nowego Testamentu.

Wiara z całego serca

Wierzyć z całego serca oznacza w Słowie Bożym nic innego jak wiarę bez wątpliwości. Miłować z całego serca oznacza wierzyć tylko w Boga Pisma i w żadnych innych bogów. To wierzyć w całą świętą doktrynę i nie wątpić, to nie poszukiwać obcych teologii, obcych bogów. Wiara całym sercem nie oznacza stanu bezgrzeszności, lecz to praktykowanie pobożności ze zrozumieniem swojego upadłego stanu. Teksty potwierdzające doktrynę:

5 Mojż. 6:5 *Będziesz miłował PANA, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą i z całej swej siły*

5 Mojż. 10:12 *Teraz więc, Izraelu, czego żąda od ciebie PAN, twój Bóg? Tylko tego, abyś się bał PANA, swego Boga, abyś chodził wszystkimi jego drogami i **abyś go miłował**, i służył PANU, swemu Bogu, **z całego swego serca i całą swoją duszą***

5 Mojż. 13:3 *Nie usłuchasz słów tego proroka ani tego, który ma sny, gdyż PAN, wasz Bóg, doświadcza was, aby poznać, **czy miłujecie PANA, swego Boga, z całego swego serca i całą swoją duszą.***

1 Król. 8:48 *I zawrócę do ciebie całym swym sercem i całą swą duszą, w ziemi swoich wrogów, którzy ich pojmali, i będą się modlić do ciebie zwróceniu ku swojej ziemi, którą dałeś ich ojcom, ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla twego imienia;*

1 Król. 14:8 *Wyrwałem domowi Dawida królestwo i dałem je tobie, ty jednak nie byłeś jak mój sługa Dawid, który przestrzegał moich przykazań i który **chodził za mną całym swym sercem, czyniąc tylko to, co jest prawe w moich oczach;***

Przysłów 3:5 *Ufaj PANU z całego swego serca i nie polegaj na swoim rozumie*

Wiara tak w Starym Testamencie, jak i w Nowym jest rezultatem odrodzenia. Najpierw jest regeneracja a potem wiara (Efez. 2:1-2; 2 Kor. 3:15-16; Jan 6:35-37, 63-65; 1 Kor. 2:14). Rezultatem obrzezania serca, jakie czyni Bóg (czyli tłumacząc to na język Nowego Testamentu rezultatem odrodzenia) jest wiara z całego serca i duszy, skutkująca życiem wiara chwytająca się Chrystusa i jego dzieła na krzyżu:

5 Mojż. 30:6 *PAN, twój Bóg, **obrzeza twoje serce i serce twego potomstwa, abyś miłował PANA, swego Boga, z całego swego serca i całą swoją duszą, abyś żył***

2 Kronik 15:5 *A cały lud Judy radował się z tej przysięgi, ponieważ **przysięgli z całego serca i z całą chęcią szukali go, a dał się im odnaleźć. I dał im PAN odpoczynek ze wszystkich stron***

Wiara konieczna przed chrztem

Względem katechumenów, czyli osób nie pochodzących z rodzin chrześcijańskich, wiara jest koniecznym wymogiem chrztu wodą. Ci, którzy mają zostać włączeni do kościoła przez rytuał pokropienia czy też polania wodą (a nawet w ostateczności przez zanurzenie, jak to czynią dość nieroztropnie Reformowani Baptysci) muszą znać wiarę chrześcijańską.

Mowa tutaj oczywiście o polu misyjnym, którym jest cały świat. Chrystus ustanawiając sakrament chrztu określił jego zakres jako wykraczający poza naród żydowski. Apostołowie otrzymując nakaz chrztu osób wierzących mieli świadomość, iż idą w pole niedotknięte wcześniej Ewangelią Jezusa Chrystusa, szli zatem do ludzi wyznających pogańskie religie:

Marka 16:15-16 15. I powiedział do nich: *Idźcie na cały świat i głoscie ewangelię* wszelkiemu stworzeniu.16. *Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony.*

Chrzest natychmiast po wyznaniu wiary

Natychmiastowy chrzest zaraz po wyznaniu wiary nie jest wyraźny jedynie w przypadku eunucha, co do którego wiemy, że był prozelitą i miał poznanie prawdy Ewangelii, nie rozumiejąc jedynie, że to Jezus Chrystus z Nazaretu jest wypełnieniem słów obietnicy. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku natychmiastowego chrztu pielgrzymów, Żydów i prozelitów, którzy przybyli do Jerozolimy w dniu Pięćdziesiątnicy. Im to Piotr wyłożył Ewangelię a następnie nakazał wierzącym chrzest. Ponownie byli to ludzie obeznani z doktryną, którzy potrzebowali jedynie doprecyzowania, iż to Jezus Chrystus jest oczekiwanym zbawicielem.

Dzieje 2:38-39 38. Wtedy Piotr powiedział do nich: *upamiętajcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa* na przebaczenie grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego. 39. *Obietnica ta bowiem dotyczy was, waszych dzieci i wszystkich, którzy są daleko, każdego, kogo powoła Pan, nasz Bóg.*

Warto na marginesie zauważyć, że Piotr ukazuje cudowną prawdę obietnicy Ducha Świętego nie tylko wyznającym, czyli wierzącym dorosłym, wybranym do zbawienia pielgrzymom,

ale także ich potomstwu, które znajdowało się daleko od nich w momencie włączenia ich do Kościoła przez Ducha Świętego. Dzieci nawet jednej osoby zbawionej są uznawane za święte oraz do niemowląt należy królestwo Boże (1 Kor. 7:14; Łuk. 18:15)

Wiara w Jezusa jako Syna Bożego

Zgodnie ze zbiorczym nauczaniem Pisma Świętego potwierdzonym w wielu miejscach (*Tota Scriptura*) koniecznym elementem wiary zbawiającej jest

- uznanie podwójnej natury Mesjasza, prawdziwie ludzkiej i prawdziwie Boskiej (*Jezus... jest Synem Bożym*),
- uznanie, że wcielony Bóg jest zbawicielem co wynika z wcześniejszego kontekstu (werset 32 *Jak owca na rzeź był prowadzony i jak baranek milczący wobec tego, który go strzyże, tak on nie otworzył swoich ust*).
- wiara w bezgrzeszność Mesjasza (werset 32 *Jak owca na rzeź był prowadzony*)
- wiara w śmierć zastępczą Chrystusa (werset 33 *Jego życie bowiem zostało zabrane z ziemi.*)
- wiara w śmierć Chrystusa za wybranych, tj. tych, którym Bóg w odpowiednim czasie da wiarę (*Wierzę, Πιστεύω_pisteoo* l. pojedyncza)
- koniecznym jest wiara w zmartwychwstanie Chrystusa i w Chrystusie (*Jezus Chrystus jest...*)

Wszystkie powyższe elementy określone zostały w innych miejscach Pisma:

Jan 20:31 *Lecz te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w jego imieniu.* [wiara dowodzi

odrodzenia, wiara kierowana jest we wcielonego Boga]

1 Jana 4:15 Każdy, kto wyzna, że Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu. [wyznanie następuje po zamieszkaniu w Bogu]

1 Jana 5:1 Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Chrystusem, narodził się z Boga, a każdy, kto miłuje tego, który zrodził, miłuje też tego, który się z niego narodził. [wiara dowodem uprzedniego odrodzenia]

1 Jana 5:7-10 7. Trzej bowiem świadczą w niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzej jedno są. [Jedność ontologiczna trzech Osób Jednego Boga] **8. A trzej świadczą na ziemi: Duch, woda i krew, a ci trzej są zgodni. 9. Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi, to świadectwo Boga jest większe. To bowiem jest świadectwo Boga, które dał o swoim Synu. 10. Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo w sobie.** [mowa partykularnym o usprawiedliwieniu] *Kto nie wierzy Bogu, zrobił z niego kłamcę, bo nie uwierzył świadectwu, które Bóg dał o swoim Synu.*

1 Jana 5:20 A wiemy, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali prawdziwego Boga, i jesteśmy w tym prawdziwym, to jest w jego Synu, Jezusie Chrystusie. On jest prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym. [Bóg inicjuje zbawienie, włącza do ciała Chrystusa, czyli do kościoła i zapewnia życie wieczne przez narzędzie, którym jest wiara w dzieło krzyżowe Syna Bożego]

Tekst Dziejów 8:37 wraz z poprzedzającym go kontekstem jest całkowicie zgodny doktrynalnie z całym Pismem Świętym i nie dodaje nowej doktryny. Tym samym z punktu widzenia

teologicznego nie istnieje żaden powód, aby usunąć rzekomo sfalszowany wtręt...

Tekst krytyczny i jego braki

Gal. 3:15 *Bracia, mówię po ludzku: Przecież nawet zatwierdzonego testamentu człowieka nikt nie obala ani do niego nic nie dodaje*

Świadectwo wierzącego Afrykańczyka, etiopskiego eunucha, nie pojawia się w tekście krytycznym. Niektórzy twierdzą, że werset ten nie jest autentyczny, bo znajduje się tylko w kilku późnych manuskryptach i został wstawiony do greckiego tekstu przez Erazma z łacińskiej Wulgaty. Prawdą jest, że fragment ten pojawia się w łacińskiej Wulgacie Hieronima, który jak już wcześniej zauważyliśmy, jest późniejszy względem świadectwa Ireneusza, Cypriana i Poncjusza.

Ale to nie wszystko. Otóż fragment ten pojawia się również w wielu innych rękopisach starołacińskich (takich jak l, m, e, r, ar, ph i gig). Znajduje się również w greckim Kodeksie E (VIII w.) oraz w wielu manuskryptach. Obecnie dostępnych jest ponad 60 manuskryptów zawierających tekst Dziejów 8:37²⁵. Inne źródła to między innymi uncjały, minuskuły i manuskrypty: 36; 88; 97; 103; 104; 242; ;257; 307; 322; 323; 385; 429; 453; 464; 467; 610; 629; 630; 913; 945; 1522; 1678; 1739; 1765; 1877; 1891;

Przykładowe czytania tekstu Dziejów 8:37:

ειπεν δε αυτω ο φιλιππος εαν πιστευεις εξ ολης της καρδιας σου σωθησει αποκριθεις δε ειπεν πιστευω εις τον χριστον τον υιον του θεου 08

²⁵ Modern Textual Criticism and Acts 8:37 with James White źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=ZOYGn1qOXLm>

ειπε δε αυτω ει πιστευεις εξ ολης της καρδιας εξεστιν αποκριθεις δε ειπε πιστευω τον υιον του θεου ειναι ιησουν χριστον 323

ειπε δε αυτω ει πιστευεις εξ ολης της καρδιας σου εξεστιν αποκριθεις δε ειπε πιστευω τον υιον του θεου ειναι ιησουν χριστον 945

ειπεν δε αυτω ει πιστευεις εξ ολης της καρδιας σου εξεστιν αποκριθεις δε ειπεν πιστευω τον υιον του θεου ειναι ιησουν χριστον 1739

Chociaż istnieją różnice nawet między tymi tekstami, jeśli chodzi o precyzyjne sformułowania, istota świadectwa nadal pozostaje tam, gdzie została usunięta z innych rękopisów. Warianty w manuskryptach, które zachowują ten fragment, są niewielkie. Na przykład 88 pomija o Philippos (Filip) i dodaje o eunouchos (eunuch) i auto (jego). Tak więc w manuskrypcie 88 werset brzmi:

„I rzekł: Jeśli wierzysz z całego serca, możesz. A eunuch odpowiedział i rzekł: Wierzę, że Jezus Chrystus jest samym Synem Bożym”.

Takie warianty są powszechne wśród ogromnej liczby greckich manuskryptów i dotyczą większości fragmentów Nowego Testamentu. Prawdę mówiąc, jak zauważył James White, istnienie wariantów w ramach jednego tekstu dowodzi raczej jego autentyczności niż fałszerstwa, ponieważ świadczy to o spontanicznej, a nie kontrolowanej transmisji tekstu w instytucjonalnym kościele. Należy zatem zauważyć, że takie warianty nie dowodzą usunięcia fragmentu z tekstu. Takie warianty nie mają również takiego znaczenia jak te, które usunęły fragment z tekstu.

I tu pojawia się zgrzyt w metodologii wyznawców wyższej krytyki tekstu. James White wymieniając szereg wariantów

tekstualnych w różnych manuskryptach zawierających tekst Dziejów 8:37 stwierdza arbitralnie, że różnice między wariantami są znakiem rozpoznawczym dowodzącym sfałszowania tekstu, przez co należy rozumieć, iż jest on późniejszym wtrętem. Posłuchajmy własnych słów pana Jamesa White'a o rzeczonych różnicach w spornym fragmencie:

*„Zauważcie, że to jest znak rozpoznawczy wariantu, który pojawił się **spoza tradycji rękopisów**. To jest, że masz wiele wariantów nawet w rękopisach, które zawierają przynajmniej większość tego”²⁶*

Zasada jaką ustanowił pan James White w odniesieniu do tekstu Dziejów 8:37 brzmi: fragment zawierający warianty tekstowe w różnych manuskryptach musi być fałszywy. Tu wyraźna jest niekonsekwencja metodologiczna pana White'a, gdyż zasadę najwyraźniej stosuje selektywnie wyłącznie do tych miejsc Pisma Świętego, co do których jest przekonany, że nie są natchnione. Otóż w dyskusji z Bartem Ehrmanem pan James White dowodząc natchnienia Pisma Świętego przedstawił przeciwną zasadę: istnienie wariantów tekstualnych w ramach jednego fragmentu w różnych tradycjach manuskryptów jest dowodem na jego spontaniczną transmisję i siłą rzeczy dowodem prawdziwości natchnienia:

*„Najwcześniejsze posiadane przez nas manuskrypty wskazują na istnienie **nie jednej sfałszowanej linii przekazu, ale wielu linii przekazu o różnej dokładności**. Wiele z tych linii przecina się i krzyżuje, co utrudnia łatwą identyfikację. Ale ważną rzeczą do zapamiętania jest to, że **wiele linii to dobra rzecz. Zapewniają zdrową tradycję rękopisów, która nie jest***

²⁶ Cytowane w *Modern Textual Criticism and Acts 8:37 with James White*, [źródło](https://www.youtube.com/watch?t=1422&v=Z0YGn1qOXLM&feature=youtu.be)
<https://www.youtube.com/watch?t=1422&v=Z0YGn1qOXLM&feature=youtu.be>

kontrolowana przez żaden centralny proces redakcyjny”.²⁷

Tak więc jeśli dany tekst Pisma Świętego nie pasuje krytykom, różnice tekstualne w transmisji to rzecz zła, stanowiąca „dowód”, iż jest to nienatchniony wtřęt. Kiedy jednak fragment pasuje krytykom, wtedy różnice tekstualne to rzecz dobra, potwierdzająca jego pierwotne natchnienie. Jest to oczywiście podwójny, arbitralny i niesprawiedliwy standard, błędna metodologia, której rezultaty nie mogą być traktowane poważnie. Sam proceder podwójnych standardów jest potępiony przez Boga:

Przysłów 20:10 *Dwojakię odważniki i dwojaka miara – obydwaj budzą odrazę w PANU.*

To, że tekst **Dziejów 8:37** nie jest i nie może być zachodnią interpolacją, rzekomo dodaną w Wulgacie dowodzi sama wyższa krytyka tekstu. Zastosujmy na chwilę metodologię wyższej krytyki tekstu, aby zbadać źródło i historię wersetu 37. Otóż jednym z manuskryptów zawierających sporny tekst jest minuskuła oznaczana numerem 1739. Jest to, jak to określają krytycy, typ tekstu aleksandryjskiego, czyli należy do rodziny rzekomo najbardziej wiarygodnych rękopisów. Jest on datowany na X wiek.²⁸ Jednakże dalsze informacje będą kluczowe dla wagi jego świadectwa. Otóż jest to kopia rękopisu pochodzącego z IV wieku.

„Rękopis został skopiowany przez mnicha imieniem Efraim. Skopiował 1739 z uncjalnego egzemplarza z IV wieku.”²⁹

²⁷ James White, *Does the Bible Misquote Jesus?*, [źródło](https://www.youtube.com/watch?t=2454&v=5K-AOfj1Ayg&feature=youtu.be)

<https://www.youtube.com/watch?t=2454&v=5K-AOfj1Ayg&feature=youtu.be>

²⁸ Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Minuscule_1739

²⁹ Tamże

Tu robi się ciekawie. James White idzie krok dalej i dowodzi, że tekst ten sięga nawet II wieku!

„1739 [pochodzi] z góry Athos, ważna minuskuła, która jest doskonałą kopią egzemplarza z IV wieku, który sam jest kopią (prawdopodobnie) rękopisu z II wieku”³⁰

W aparacie krytycznym CNTTS (*ang. Center for New Testament Textual Studies*) minuskuła 1739 została sklasyfikowana jako II kategoria manuskryptów przy czytaniu tekstu Dziejów 8:37 oraz niekonsekwentnie jako I kategoria manuskryptów przy czytaniu tekstu Rzymian 1:1 – różnica w kategorii jest irracjonalna a obniżenie kategorii z I na II odpowiada oczekiwaniom krytyków, którzy nie akceptują tekstu Dziejów 8:37 jako wiarygodnego.³¹ Innymi słowy, gdy manuskrypt pasuje do z góry przyjętej teorii nadaje mu się wyższą kategorię. Gdy jednak jakiś fragment tego samego manuskryptu stoi w niezgodzie z ideologią, kategoria zostaje obniżona.

Gwoli wyjaśnienia, w tym arbitralnym systemie manuskrypty zostały sklasyfikowane w pięciu kategoriach (I – V) zgodnie z zasadą: im bliżej tekstu aleksandryjskiego tym kategoria niższa i odwrotnie. Im bliżej tekstu aleksandryjskiego tym większą wiarygodność manuskrypt posiada, według krytyków tekstu, ponieważ jest rzekomo „mniej zanieczyszczony” i przez to bliższy oryginałowi. Tekst aleksandryjski został uznany za najczystszy możliwy standard na zasadzie arbitralności i wszystkie pozostałe manuskrypty są z nim porównywane.

³⁰ James White, *Many thanks* w Alpha and Omega Ministries, źródło: <https://www.aomin.org/aoblog/textual-issues/many-thanks/>

³¹ Dostępne w *Modern Textual Criticism and Acts 8:37 with James White 31:40* źródło: <https://av1611.com/kjbp/blog/modern-textual-criticism-and-acts-837-with-dr-james-white/>

Oczywiście cały system jest tak skonstruowany, aby dawać oczekiwane przez krytyków rezultaty. I tu leży słabość tego systemu. Ponieważ minuskuła 1739 posiada II (czasem też I kategorię) jest ona w zasadzie czystym tekstem Pisma Świętego w rozumieniu wyższej krytyki tekstu. Nie jest to tekst zachodni. To tekst z tzw. rodziny aleksandryjskiej, datowany na II wiek. Zupełnie jak wypowiedź Ireneusza z Lyonu. Ale to nie wszystko.

Werset 37 ósmego rozdziału Dziejów Apostolskich posiada także wsparcie egipskiego tłumaczenia *Codex Glazier*, który jest koptyjskim uncjalnym rękopisem Nowego Testamentu na pergaminie. Jest datowany paleograficznie na IV lub V wiek. Tekstowo jest bardzo zbliżony do greckiego *Codex Bezae*³². Kodeks Glazier z całą pewnością nie jest typem zachodnim!

James White twierdząc, że rzeczony tekst Dziejów Apostolskich 8:37 jest zachodnim wtrętem dodanym przez Wulgatę przemilcza wszystkie powyższe fakty, przeczy sam sobie i jest zwykłym kłamcą. Psychofani Jamesa White'a powinni się ucieszyć...

Istotne pytanie

5 Mojż 12:32 *Cokolwiek wam nakazuję, pilnie wypełniajcie. Nic do tego nie dodasz ani od tego nie ujmiesz*

Teraz należy odpowiedzieć na podstawowe pytanie: skoro tekst **Dziejów 8:37** jest autentyczny, dlaczego jakkolwiek skryba chciałby go usunąć? Otóż w swoim komentarzu do Dziejów Apostolskich dr J. A. Alexander podaje możliwą odpowiedź.

³² Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Codex_Glazier

*„Pod koniec III wieku powszechną praktyką stało się opóźnianie chrztu nawróconych chrześcijan, aby upewnić się, że naprawdę zrozumieli swoje zobowiązanie wobec Chrystusa i nie trzymają się jednego z różnych heretyckich wierzeń rozpowszechnionych w tym czasie. Możliwe, że skryba, wierząc, że chrzest nie powinien następować natychmiast po nawróceniu, pominął ten fragment w tekście, co wyjaśniałoby jego brak w wielu późniejszych greckich manuskryptach. Z pewnością przypuszczenie to jest tak samo możliwe, jak różne wyjaśnienia proponowane przez tych, którzy odrzucają to czytanie”.*³³

Problem włączania do społeczności konwertytów z nikłym lub zanieczyszczonym herezjami poznaniem chrześcijańskiej doktryny wyraźnie przybrał na sile w IV wieku. Jak zauważył Etienne Chastel³⁴, rzeczywiście od czasów Konstantyna, a w zasadzie od Soboru w Nicei w 325 roku, chrześcijaństwo rozwijało swój zewnętrzny postęp kosztem swojej czystości. Zyskało w ten sposób przychylność tłumu, ale w inny sposób niż poprzez aprobatę wykształconych umysłów. Konsekwencją tego pochopnego działania był

„Kościół [który] poszedł na kompromis z pogaństwem, aby łatwiej nawrócić swoich wyznawców – zapominając o przykazaniach apostoelskich, aby wystrzegać się filozofii i próżnych tradycji [...] tolerancja tych rzeczy [...] szybko rozszerzyła nowe

³³ J. A. Alexander, cytowane w Acts 8:37 – “I believe that Jesus Christ is the Son of God źródło: https://av1611.com/kjbp/faq/holland_ac8_37.html

³⁴ Etienne Chastel, *Histoire de la Destruction du Paganisme dans l'Empire d'Orient*, Paryż, 1850, s. 342

*kościóły [...] liczba nawróconych była ważniejsza niż jakość ich wiary i moralności”.*³⁵

Przyczyna zamieszania jest zatem dwojaka. Z jednej strony mamy do czynienia z gwałtownym rozszerzaniem się chrześcijaństwa, któremu towarzyszy obniżenie jakości doktryny oraz słabe poznanie Słowa Bożego, co stanowi o obniżonej jakości teologii w ogóle. Z drugiej strony pamiętajmy o wciąż rozbrzmiewającym echu walki z tym zjawiskiem, które odbyło się najwyraźniej i niestety poprzez usunięcie z tekstu Pisma Świętego *“niewygodnych”* fragmentów, w tym rzeczonożego tekstu Dziejów 8:37. Tekst bizantyjski datowany na ok. 350 rok stanowiłby w takim przypadku odzwierciedlenie ducha swoich czasów.

Niemniej jednak, pamiętajmy, że ze względu na opatrnościowe zachowanie Biblii, czytanie to pozostaje w niektórych greckich manuskryptach, a także w rękopisach starołacińskich. Najwyraźniej czytanie to jest znacznie starsze niż VI wiek, jak sugerują niektórzy uczeni.

Konkluzje

Pierwszy kościół obecny tak w Kartaginie (Afryka północna) jak w Lyonie (Francja) posiadał w swoich zasobach kopie Pisma Świętego ewidentnie zawierające tekst Dziejów 8:37.

Ireneusz pochodzenia greckiego zauważył, że *„sam wierzący eunuch: ... natychmiast prosząc o chrzest, powiedział: ‘Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym’”*.

³⁵ **Walerian Krasieński**, przedmowa do *“Traktatu o relikwiach”* Jana Kalwina, Rozdział II. Kompromis Kościoła z pogaństwem, s. 17 wydanie drugie Edynburg: Johnstone, Hunter & Co. 1870

Cyprian wybitny pisarz łaciński cytuje pierwszą połowę wersetu: „*W Dziejach Apostolskich: „Oto woda; cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony?” Wtedy rzekł Filip: „Jeśli wierzysz z całego serca, możesz”.*

Poncjusz Diakon stwierdza, że „*w Dziejach Apostolskich eunuch jest opisany jako od razu ochrzczony przez Filipa, ponieważ wierzył całym sercem*”

Oświadczenia te, wyraźnie cytowane z Dziejów Apostolskich 8:37, pojawiają się pod koniec II wieku i w pierwszej połowie III. Widzimy, że fragment ten był w powszechnym użyciu na długo przed skopiowaniem istniejących manuskryptów greckich, które nie zawierają omawianego fragmentu. To samo w sobie świadczy o jego autentyczności i zapewnieniu biblijnego zachowania przez opatrność.

Włączenie tego tekstu do Wulgaty przez Hieronima na przełomie IV i V wieku jest jedynie potwierdzeniem natchnienia tekstu, który miał być dostępny pospolitemu czytelnikowi łacińskojęzycznemu tamtych czasów. Dodatkowo Peshitta, Codex Glazier oraz minuskuła 1739 obalają mit rzekomej „*zachodniej interpolacji*”. Był to tekst powszechny a nie późniejszy wtętu.

Wyższa krytyka tekstu oparta jest o szereg fałszywych presupozycji, a kiedy jej wyznawcy twierdzą, że starają się jedynie dojść do treści pierwotnie zawartej w autografach, w rzeczywistości decyzję już podjęli. Tą rzekomą „*pierwotną treścią autografów*” jest grupa tekstów aleksandryjskich, stanowiących wzorzec czystości zgodnie ze standardem CNTTS.

Treść Dziejów 8:37 mianowicie konieczność wiary w soteriologię Chrystocentryczną katechumenów pogan i Żydów oraz natychmiastowy chrzest katechumenów pochodzenia żydowskiego jest spójna z pozostałym objawieniem. Szczególne miejsce zajmuje doktryna wiary z całego serca, gdyż

potwierdzona jest głównie (ale nie tylko) przez Księgi Starego Testamentu.

Świadectwa wczesnochrześcijańskie wskazują na Łukasza jako na ludzkiego autora Dziejów 8:37.

Protestantyzm i Reformacja reprezentowani przez Lutra, Kalwina, Teodora Bezę i wielu innych, a także sformalizowane Reformowane Konfesje reprezentowane przez Belgijskie oraz Westminsterkie Wyznanie Wiary potwierdzają wiarygodność tekstu Dziejów 8:37 przypisując jego miejsce w Biblii Bożej opatrności, czuwaniu ostatecznego autora Pisma Świętego nad jego dostępnością w Kościele przez wszystkie wieki.

Historycznie rzecz ujmując Protestanci i Reformowani stoją w rażącej opozycji wobec współczesnej herezji wyższej krytyki tekstu, której niechlubnymi spadkobiercami są współcześni pseudo-reformowani kaznodzieje jak James White i John MacArthur oraz tysiące ich wyznawców.

Kalwin z całą stanowczością potępiłby pseudo-kalwinistów za ich wrogie podejście do Słowa Bożego, za to, że ujmują ze Słowa Bożego i za to, że tym samym bluźnią Bogu dowodząc, że Bóg był całkowicie bezsilny w zachowaniu integralności Pisma na tym świecie.

W końcu zaślepiony wyższą krytyką tekstu John MacArthur komentując Psalm 119:89 (*Na wieki, o PANIE, twoje słowo trwa w niebie*) powiedział:

„...kluczową sprawą jest to, że werset mówi, iż Słowo Boże jest utrwalone w niebie, a nie na ziemi. Oznacza to, że Bóg ma stały i doskonały zapis swojego

*natchnionego pisemnego objawienia dla człowieka,
ale zachował ten zapis w niebie”³⁶*

Z uwagi na to, że objawienie jest zakończone (co wyznaje sam MacArthur) oraz dlatego że Słowo Boże jest zachowane w niebie, ale nie na ziemi, według MacArthura nie mamy i nigdy nie będziemy mieć dostępu do pełnego tekstu natchnionego Słowa Bożego, co implikuje wprost, że żaden tekst Pisma Świętego nie może być traktowany jako z pewnością natchniony a jedynie jako prawdopodobnie natchniony.

Współcześni „kalwiniści”, odrzucający przyjęty i uznany przez pierwszy Kościół oraz Reformację tekst Pisma Świętego obecny w zdecydowanej większości Biblii aż do czasu pojawienia się herezji wyższej krytyki tekstu oraz krytycznego dzieła Westcotta i Horta, stoją w rzeczywistej opozycji do

- wiary pierwszego Kościoła,
- wiary Protestantckiej,
- wiary Reformowanej,
- wiary przekazywanej przez Reformowane Konfesje
- a także wiary Jana Kalwina, Marcina Lutra i pozostałych ortodoksyjnych przedstawicieli Reformacji

Tym samym negują oni Bożą opatrność w zachowaniu Świętego Tekstu w prawowiernym Kościele oraz negują swój związek z pierwszym kościołem, Protestantyzmem, Reformacją, Konfesjami i w szczególności z Kalwinizmem. Oto mądrość upadłego umysłu. Mądrość, której dedykować należy werset upamiętania:

Obj. 22:18-19 18. *Oświadczam zaś każdemu, kto słucha słów prorocтва tej księgi: Jeśli ktoś dołoży coś*

³⁶ **John MacArthur**, *Doktryna Biblijna*, źródło:
<https://www.reformowani.info/wp-content/uploads/2023/07/doktryna-biblijna.jpg>

do tego, dołoży mu też Bóg plag opisanych w tej księdze; 19. A jeśli ktoś odejmie coś ze słów księgi tego proroctwa, odejmie też Bóg jego dział z księgi życia i ze świętego miasta, i z rzeczy, które są opisane w tej księdze.

ROZDZIAŁ 2 – TEKSTUALNE MACHINACJE

Teoria Horta

1 Kor. 3:19 *Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Bo jest napisane: On chwyta mądrych w ich przebiegłości.*

Na samym początku niniejszego rozdziału warto przytoczyć słowa człowieka będącego przyczyną tragicznego w skutkach odejścia od przyjętego tekstu, *Textus Receptus*, który był podstawą wyznań Reformowanych dla tłumaczeń Słowa Bożego aż do roku 1881, kiedy to panowie Westcott i Hort dokonali „nowatorskiego” odkrycia zwanego Rewizją Lucjańską. Oto słowa pana Horta, co ciekawe, logicznie spójne i należy się z nimi w pełni zgodzić. Posłuchajmy Horta:

„Teoretyczne założenie rzeczywiście pozostaje takie, że większość zachowanych dokumentów z większym prawdopodobieństwem reprezentuje większość dokumentów przodków na każdym etapie transmisji niż odwrotnie”³⁷

Teoria Horta jest prawidłowa. Wielość zachowanych tekstów świadczy o wielości poprzedników tychże tekstów, w każdej generacji transmisji. Stąd *tekst przyjęty* oparty o licznosc manuskryptów, dowodzi, że w miarę cofania się w generacjach kolejnych kopii tekstu posiadał on licznych, niezależnych przodków.

Ponieważ jednak Westcott i Hort **chcieli obalić dotychczasowe źródło** tłumaczenia Pisma Świętego, musieli oni w jakiś sposób je zdyskredytować. Stąd zostali zmuszeni do wymyślenia

³⁷ Westcott i Hort, *Introduction*, s. 45

sposobu, aby udowodnić, że *tekst większościowy* w rzeczywistości to rewizja, ujednoczenie i w zasadzie jeden, w dodatku fałszywy tekst.

Tak powstała koncepcja domniemanej Rewizji Lucjańskiej.

Atak na prawdę

Izaj. 40:8 *Trawa usycha, kwiat więdnie, ale **słowo naszego Boga trwa na wieki.***

Według Horta Chryzostom używał zasadniczo bizantyjskiego tekstu, rzekomo stworzonego około 300-350 r. n.e. przez redaktora – być może Lucjana z Antiochii – który wybrał odczyty ze starszych tekstów. Hort umniejszył wagę wszystkich bizantyjskich manuskryptów – tysiące niezależnych świadków – do jednego. Z teorii Horta wynika, że przez 1500 lat po Chryzostomie kościoły greckie, syryjskie i łańskie w całym Cesarstwie Bizantyjskim używały niewłaściwego rodzaju tekstu.

Dr Gordon Fee zauważył jak wielki problem stwarza domniemany tekst z Antiochii dla współczesnych teorii tekstualnych. W swojej odpowiedzi na publikację Zane Hodgesa zaatakował koncepcję Rewizji Lucjańskiej:

„Tekst Chryzostoma jest nadal bliższy tekstowi większościowemu niż jakimkolwiek tekstowi z II i III wieku”³⁸

Stwierdzenie to jest o tyle zadziwiające, że choć obala rzekomą Rewizję Lucjańską ustami jednego z ekspertów wyższej krytyki tekstu, oparte jest ono o niemożliwe do udowodnienia

³⁸ **Gordon D. Fee**, *Modern Textual Criticism and The Majority Text: The Rejoinder*, źródło: https://www.etsjets.org/files/JETS-PDFs/21/21-2/21-2-pp157-160_JETS.pdf

założenie. Otóż Gordon Fee nie posiadał oryginalnych tekstów Kościoła Wschodniego z II i III wieku, jako że nikt ich nie posiada...

Hort prawdziwie rozumiał problem tekstu większościowego i wymyślił narzędzie do jego obalenia. Mowa o rzekomej (i fałszywej zarazem) koncepcji Rewizji Lucjańskiej, zgodnie z którą tłumaczył tekst Chryzostoma z Antiochii oraz (w jego umyśle) unicestwiał otrzymany tekst apostołskiego świadectwa kościołów poprzez degradację tysięcy niezależnych świadectw manuskryptów do jednego. W ten sposób starał się udowodnić nikość znaczenia tego tekstu. Przypomnijmy ponownie pierwotną tezę Horta

*„Teoretyczne założenie rzeczywiście pozostaje takie, że **większość zachowanych dokumentów z większym prawdopodobieństwem reprezentuje większość dokumentów przodków na każdym etapie transmisji niż odwrotnie**”³⁹*

Chociaż James White, niekwestionowany guru neo-kalwińskich rewizjonistów odrzuca teorię Horta na temat tzw. Rewizji Lucjańskiej nadal popiera wniosek Horta, że tekst bizantyjski oraz Textus Receptus powinien zostać odrzucony.

White utrzymuje swoją pozycję pomimo obalenia wszystkich przesłanek.

³⁹ Westcott i Hort, *Introduction*, s. 45

Wysana z palca Rewizja Lucjańska

Przysłów 30:5 *Każde słowo Boga jest czyste; on jest tarczą dla tych, którzy mu ufają.*

Aby ustanowić wyższość swojego nowego tekstu aleksandryjskiego w 1881 r., Westcott i Hort:

- argumentowali, że bizantyjska tradycja tekstowa nie powstała wcześniej jak przed połową IV wieku i że była wynikiem połączenia wcześniejszych skorumpowanych tekstów
- teoretyzowali, że ta tak zwana rewizja tekstu została dokonana przez Lucjana z Antiochii.
- argumentowali ponadto, że tekst ten został przewieziony do Konstantynopola, gdzie stał się popularny i rozprzestrzenił się w całym Cesarstwie Bizantyjskim.
- Westcott i Hort również wysunęli teorię, że taki dominujący typ tekstu mógł zaistnieć tylko wtedy, gdyby był usankcjonowany przez kościół.

Wszystkie te twierdzenia zostały wysunięte bez ani jednego strzępu historycznego dowodu na rzecz tego rzekomego soboru kościelnego obejmującego całe imperium, ci ludzie po prostu wybrali miejsce (Antiochia) i czas (ok. 300-350 r. n.e.) oraz koordynatora (Lucjan) i tak wymyślili teorię.

Wszystko to brzmi imponująco, ale do dziś nie ma ani jednego historycznego dowodu na poparcie któregośkolwiek z twierdzeń teorii. Westcott i Hort za pomocą Rewizji Lucjańskiej po prostu napisali historię na nowo. W większości współcześni liberałowie odrzucają słuszność teorii Westcotta-Horta. Nie naprawia to jednak szkód już wyrządzonych przez tę bajkę.

Jednym z najbardziej uderzających odkryć jest paradoks krytyki tekstu, która upiera się, że rękopisy powinny pozostawać

zachowane, a jednocześnie jest zbyt chętna do teoretyzowania, dlatego teksty bizantyjskie były tak liczne w IV wieku bez choćby najmniejszego zachowanego dowodu historycznego. Przypomnijmy teorię Horta:

*„Teoretyczne założenie rzeczywiście pozostaje takie, że **większość zachowanych dokumentów z większym prawdopodobieństwem reprezentuje większość dokumentów przodków na każdym etapie transmisji niż odwrotnie**”⁴⁰*

Prawda jest taka: ponieważ teksty bizantyjskie reprezentują liczną grupę tekstów, to reprezentują większość przodków na każdym etapie transmisji. Dodatkowo Wulgata, według Augustyna z Hippony, bardzo dokładne, łacińskie tłumaczenie tekstów greckich oraz tekst Peshitty, standardowa wersja Biblii dla kościołów w tradycji syryjskiej, wspólnie wskazują na *Textus Receptus* jako pierwotne źródło Świętego Tekstu.

Augustyn o Wulgacie stwierdził, iż jest ona niemal doskonałym tłumaczeniem tekstu greckiego:

*„Jednocześnie jesteśmy w niemałej mierze wdzięczni Bogu za pracę, w ramach której przetłumaczyliście Ewangelie z oryginału greckiego, ponieważ w prawie każdym fragmencie **nie znaleźliśmy nic, czemu moglibyśmy się sprzeciwić, kiedy porównaliśmy go z Pismami Greckimi**”⁴¹*

Zwróćmy uwagę na fakt, że Augustyn nie wytyka Hieronimowi dodania żadnego wtrętu do tłumaczenia. Najwyraźniej wszystkie dostępne Augustynowi Pisma Greckie, jak sam je nazywał, zawierały wszystkie teksty zawarte w Wulgacie, w tym Mateusza 17:21; Mateusza 18:11; Mateusza 23:14; Marka

⁴⁰ Westcott i Hort, *Introduction*, s. 45

⁴¹ Augustyn z Hippony, *list do Hieronima ze Strydonu* napisany w 403 roku, źródło: <https://www.bible-researcher.com/vulgate2.html>

7:16; Marka 7:16; Marka 9:44, 46; Marka 11:26; Marka 16:9-20; Łukasza 17:36; Jana 5:3-4; Jana 7:53-8:11; Dzieje 8:37; Dzieje 15:34; Dzieje 24:6-8; Dzieje 28:29; Rzymian 16:24; 1 Jana 5:7-8 i wiele innych.⁴² Zmiany jakie wprowadza tekst krytyczny są znaczące dla doktryny:

- Krytyczny tekst Nowego Testamentu różni się od tekstu otrzymanego ponad 5300 razy.
- Tekst krytyczny pomija ponad 2800.
- Suma pominięć, które przenikają tekst krytyczny Nowego Testamentu, jest równoznaczna z usunięciem z tekstu całych ksiąg 1 i 2 Listu Piotra...

Dalszy rozwój herezji

Psalm 12:6 *Słowa PANA to słowa czyste jak srebro wypróbowane w ziemnym tyglu, siedmiokrotnie oczyszczone.*

Rewizja Lucjańska autorstwa Westcotta i Horta to tylko pierwsza z serii racjonalizacji i teorii, które zwolennicy tekstu krytycznego stworzyli na przestrzeni lat, aby spróbować wyjaśnić sytuację z ich punktu widzenia. Jedną z takich teorii nazywa się: „*Metoda ustalania natury typów tekstów rękopisów Nowego Testamentu — Ernest C. Colwell*”. Wszystkie te koncepcje nie dostarczyły żadnego historycznego wsparcia dla swoich teorii i nie wyjaśniają w wystarczającym stopniu powszechnej dominacji tekstów bizantyjskich wśród kościołów w IV wieku.

- Kanon Pisma został zamknięty w I wieku

⁴² *Lista wersetów Nowego Testamentu nieuwzględnionych we współczesnych tłumaczeniach na język angielski* źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_New_Testament_verses_not_included_in_modern_English_translations

- W IV wieku tekst bizantyjski okazuje się być bardzo rozpowszechniony.
- Rozpowszechnienie tekstu wymaga czasu, przynajmniej 100-200 lat.
- Rzekoma Rewizja Lucjańska miała miejsce około 300 roku

Gdyby rewizja rzeczywiście miała miejsce to uzyskanie popularności tego tekstu należałoby datować na lata 400-500. Teoria zakłada fałszywie zakłada zatem, że homilie Chryzostoma datowane na ok. 385 rok, jako że używały zrewidowanej wersji lucjańskiej, nie reprezentowały typu tekstowego rzekomo używanego wcześniej przez kościoły greckie, łacińskie i aramejskie w II i III wieku. Według teorii homilie były rzekomo oparte o tekst spreparowany i kontrolowany przez kościół wschodni (za pomocą domniemanego soboru).

A ponieważ Rewizja Lucjańska została rzekomo uznana przez domniemany powszechny synod, od czasu Chryzostoma, czyli od 385 roku aż do 1881 roku cały kościół, wszystkie historyczne denominacje bez wyjątku, mówiące po grecku, łacińsku i aramejsku, używały *“złego”*, zrewidowanego tekstu Pisma. *“Zły”* tekst Pisma był zatem podstawą wszystkich Biblii przez 1500 lat aż do czasu, gdy Westcott i Hort wymyślili swoją teorię, na podstawie której utworzyli tekst krytyczny.

J. Neville Birdsall, emerytowany profesor studiów nad Nowym Testamentem na Uniwersytecie w Birmingham, wyróżniający się uczony biblista w zakresie wschodnich ojców kościoła i historii tekstowej Nowego Testamentu był niezwykle erudycyjnym znawcą rękopisów biblijnych, paleografii i kodykologii.⁴³ W ramach tych już rzadkich specjalizacji był

⁴³ **Kodykologia** to dyscyplina naukowa zajmująca się badaniem ksiąg rękopiśmiennych powstałych do początku XVI w. (tj. do momentu wyparcia przez książki drukowane. Jako dyscyplina jest stosunkowo młoda pomimo długiej tradycji badania rękopisów.

znany ze swojej pracy nad wczesnymi wersjami Pisma Świętego. W samym centrum zainteresowania Birdsalla znajdowała się podstawowa i wymagająca dyscyplina krytyki tekstu. Birdsall obalał teorię Rewizji Lucjańskiej:

*„Od czasu opublikowania „Introduction” Horta w 1881 r. w większości kręgów przyjęto, jak odzwierciedlają to podręczniki, że tekst był jednolity od czasów Jana Chryzostoma i że ten jednolity tekst (nazywany rozmaitymi nazwami, w tym przypadku bizantyjskim) można znaleźć w jego cytatach: Hort stwierdził, że przytaczająca część wariantów wspólnych dla wielkiej masy rękopisów kursywnych i alternatywnych uncjalnych Nowego Testamentu jest identyczna z czytaniem stosowanymi przez Chryzostoma w kompozycji jego homilii.⁴⁴ Jednak nowsze badania zakwestionowały zarówno jednolitość tekstu bizantyjskiego, jak i jego występowanie w cytatach Chryzostoma”.*⁴⁵

Okazuje się, że tekst bizantyjski wcale nie był jednolity oraz że Chryzostom nie cytował jednolitego tekstu bizantyjskiego. J. N. Birdsall, po odwołaniu się do prac Lake’a, Lagrange’a, Colwella i Streetera, jak również do swoich własnych, oświadcza:

*„Jest oczywiste, że wszystkie założenia dotyczące tekstu bizantyjskiego – czy też tekstów – z wyjątkiem jego niższości w stosunku do innych typów, muszą być poddane w wątpliwość i zbadane de novo”*⁴⁶

Tekst bizantyjski nie był jednolitym tekstem, ale wieloma tekstami. Ponadto teksty z rodziny bizantyjskiej nie były

⁴⁴ The New Testament in the Original Greek, tom III Introduction and notes (and edn., 1896), s 91

⁴⁵ J. N. Birdsall, *The Text of the Gospels* w Photis, Journal of Theological Studies 7, 1956 s. 43, 44

⁴⁶ Tamże, s. 43

najlepszymi dostępnymi kościołom w czasach Chryzostoma. Była to w zasadzie grupa słabszych, czy też najslabszych tekstów. Jest zatem zrozumiałe, że tekst bizantyjski jest znacznie starszy, niż sądzi wielu zwolenników tekstu krytycznego oraz że obok tekstów bizantyjskich istniały inne grupy tekstowe w tym Wulgata i Peshitta.

To przeczy koncepcji Rewizji Lucjańskiej oraz unieważnia wszystkie przesłanki, na jakich opiera się współczesna wyższa krytyka tekstu, reprezentowana między innymi przez panów Jamesa White'a i Johna MacArthura oraz fanboyów ich teorii. Wszyscy oni, odrzucając *Textus Receptus*, wierzą w natchnienie tekstualnego Frankensteina, eklektycznego tekstu utworzonego na bazie kodeksów Synaiticus, Vaticanus, oraz papirusów P45, P66 i P75 itd.

Zmiana paradygmatu

Mat. 24:35 *Niebo i ziemia przemiją, ale moje słowa nie przemiją.*

Hort pod koniec XIX wieku, w 1881 roku, wprowadził do kościoła niemiecki racjonalizm przesuując w ten sposób naukę tekstów kościelnych na tekst o nieznannej proveniencji, co z kolei zmieniło filozofię krytyki tekstu Nowego Testamentu przez ostatnie 150 lat.

Wcześniej krytyka tekstu była częścią historii Kościoła, co dostrzeżemy w naukach Hieronima ze Strydonu, Tomasza z Harkel, Francissa Turretina i innych, a wszyscy badacze używali tekstów eklezjalnych, tekstów Pisma używanych w kościołach.

Ale Hort zmienił zasady oskarżając Kościół Wschodni o mieszanie tekstów. Było to cyniczne posunięcie ze strony Horta, bo w rzeczywistości to on sam był winien stawianych zarzutów. To Hort pomieszał teksty tworząc tekstualnego Frankensteina złożonego głównie z Kodeksu Synajskiego, Kodeksu Watykańskiego i Kodeksu Bezy [*Codex Bezae*]. W ten

sposób kościołom przedstawiony został nowy tekst, który nigdy nie był używany ani obecny w żadnym kościele apostołskim aż do roku 1881.

Nigdy nie istniał żaden ujednoczony tekst wewnątrz wschodnich kościołów aż do publikacji tekstu patriarchalnego w 1904 roku, co oznacza, że przytłaczająca proporcja wariantów wspólnych dla wielkiej masy manuskryptów Nowego Testamentu jest, mówiąc wprost, niezależnymi świadectwami, które:

- nie były utworzone na podstawie domniemanego ujednoczonego tekstu, podobno popularnego w Antiochii w 385 roku
- dzięki pozorowanej zмовie wielkich kościołów greckich jaka podjęta została na rzekomym synodzie powszechnym.

Gdy uczeni wyższej krytyki tekstu doszli do konkluzji, że wszystkie przesłanki, na jakich się opierali, zostały sfalszowane, zamiast odrzucić swoją teorię i zrewidować pogląd na status powszechnie otrzymanych greckich, łacińskich i aramejskich tekstów eklezjalnych i wrócić do pierwotnego założenia wybrali inną drogę. Ponownie i do bólu przypomnijmy prawidłowe założenia Horta:

„Teoretyczne założenie rzeczywiście pozostaje takie, że większość zachowanych dokumentów z większym prawdopodobieństwem reprezentuje większość dokumentów przodków na każdym etapie transmisji niż odwrotnie”⁴⁷

Skoro pierwotne założenie ewidentnie prowadzi do *Textus Receptus*, współcześni teoretycy krytyki tekstu postanowili

⁴⁷ Westcott i Hort, *Introduction*, s. 45

kontynuować proces mutacji tekstualnego potwora Horta aż osiągnęli 28 edycję tekstu Nestle-Alanda.

I sprawy zaczęły przybierać coraz gorszy obrót.

CBGM

Psalm 119:152 *Od dawna wiem o twoich świadectwach, że **ugruntowałeś je na wieki.***

Do gry włączona została maszyna i sztuczna inteligencja. Mowa o Coherence-Based Genealogical Method (Metoda genealogiczna oparta na koherencji).

Dr Peter Gurry (PhD, Cambridge) jest profesorem nadzwyczajnym Nowego Testamentu i współdyrektorem Text & Canon Institute w Phoenix Seminary. Pan Gurry pomoże nam lepiej zrozumieć metodę CBGM. Czym jest ta metoda?

W książce pt. „*New Approach to Textual Criticism: An Introduction to the Coherence-Based Genealogical Method*”⁴⁸, pan Gurry dowodzi, że CBGM to metoda używająca zestawu narzędzi stosujących nowy sposób powiązania tekstów rękopisów, która została stworzona, aby lepiej zrozumieć pochodzenie i historię tekstu Nowego Testamentu.

To bardzo interesujące, skoro oprogramowanie tego typu mocno bazuje na algorytmach. zaś algorytmy oparte są na zbiorach założeń. Dr Peter Gurry dokonuje arcyciekawej

⁴⁸ **Peter Gurry**, *New Approach to Textual Criticism: An Introduction to the Coherence-Based Genealogical Method* do zakupienia na stronie <https://www.amazon.com/New-Approach-Textual-Criticism-Coherence-Based/dp/1628371994>

obserwacji sposobu działania algorytmów metody CBGM. Gurry zauważa:

*„Najważniejszą, moim zdaniem, różnicą jest ta w Drugim liście św. Piotra 3:10, gdzie w NA28 oraz UBS5 czytamy, iż w dniu Pańskim „ziemia i dzieła na niej nie zostaną odnalezione. Włączenie słowa „nie”, zamiast jego pominięcia, jest istotną zmianą. Jeszcze ciekawszym jest to, iż **żaden nam znany grecki manuskrypt nie popiera tego odczytu. Powoduje to poważne pytania o jego zasadność**”.*⁴⁹

Innymi słowy, komputer podjął decyzję wbrew wszystkim manuskryptom działając zgodnie z algorytmem, który miał przynieść spodziewane rezultaty. Żaden manuskrypt nie popiera decyzji komputera, lecz mimo wszystko Biblie zostały zmienione, dlatego że tak wyszło w algorytmie...

Ponieważ założenia algorytmów w naturalny sposób wpływają na wyniki, jesteśmy zainteresowani ogólnym konsensusem współczesnych uczonych co do teorii Rewizji Lucjańskiej.

Otóż nie było żadnej rewizji. Została ona obalona w 1993 roku. Żaden współczesny krytyk tekstu, być może poza Danielem Wallacem, nie utrzymuje tej pozycji.

Przed rewolucją CBGM krytycy tekstu stosowali inną metodę łączenia ze sobą tekstów manuskryptów. Przed rewolucją CBGM, w czasie ostatnich 150 lat, w celu zrozumienia pochodzenia i historii tekstu, uczeni Nowego Testamentu używali koncepcji **typów tekstów**, która, zgodnie z przyjętą ideologią dzieliła teksty na

⁴⁹ **Peter Gurry**, *O krytyce tekstu. Część 2*, dostępne na stronie <https://kosciolzbawiciela.pl/pl/blog/66/>

- aleksandryjskie – jeden z głównych typów tekstów, typ tekstu preferowany przez większość współczesnych krytyków tekstu stanowiący podstawę większości współczesnych (po 1900 roku) tłumaczeń Biblii.
- zachodnie – jeden z głównych typów tekstów. Jest to dominująca forma tekstu Nowego Testamentu, o której świadczą starołacińskie i syryjskie tłumaczenia Peszitty z języka greckiego, a także cytaty niektórych pisarzy chrześcijańskich z II i III wieku, w tym Cypriana, Tertuliana i Ireneusza.
- bizantyjskie – zwane także tekstem większościowym, tekstem tradycyjnym, tekstem kościelnym, tekstem konstantynopolińskim, tekstem antiocheńskim (lub tekstem syryjskim) jest jednym z głównych typów tekstu. Jest to forma znaleziona w największej liczbie zachowanych rękopisów greckiego Nowego Testamentu. Teksty nowotestamentowe Kościoła prawosławnego, Tekst patriarchalny, a także teksty używane w lekcjonarzach opierają się na tym typie tekstów. Leży również u podstaw greckiego tekstu *Textus Receptus* używanego w większości tłumaczeń Nowego Testamentu z epoki Reformacji (protestanckich) na języki narodowe.
- caesarean – oznaczający spójny wzór różnych odczytań, który rzekomo jest widoczny w niektórych greckich manuskryptach Koine czterech Ewangelii, ale który nie występuje w żadnym innym powszechnie uznanym typie tekstu Nowego Testamentu (bizantyjskim, zachodnim i aleksandryjskim).

Z komentarza tekstualnego UBS autorstwa Bruce'a M. Metzger'a, jednego z najbardziej znanych na świecie badaczy tekstu Nowego Testamentu dowiemy się, że koncepcja typów tekstualnych jest absolutnie niezbędna do wy tłumaczenia

historii tekstów Nowego Testamentu a także jest niezbędna do praktykowania samej tekstualnej krytyki.

Skoro istnienie typów jest niezbędne dla praktykowania krytyki tekstu, czy metoda CBGM używa typów tekstualnych? Jak metoda CBGM rozróżnia typy tekstów (aleksandryjskich, zachodnich, bizantyjskich i caesarean), co jest niezbędne dla praktykowania krytyki tekstu?

Otóż, według dra Gurry, typy tekstu są szczególne dla pewnych części Nowego Testamentu, jednak co do Dziejów Apostolskich i Listów Powszechnych (Jakuba, 1 Piotra, 2 Piotra, 1 Jana, 2 Jana, 3 Jana i Judy) metoda CBGM nie oferuje silnego wsparcia dla aleksandryjskiego i zachodniego typu tekstu, jak pojmowano to tradycyjnie.

Dalej dr Gurry dowodzi, że powodem jest to, że granice dla tych rzekomych typów tekstu okazują się zbyt nieszczerne w świetle kompletnych zestawień zastosowanych w CBGM. Jednym z najważniejszych wniosków płynących z zastosowania metody CBGM jest to, że typy tekstowe są kategorią nieprzydatną do opisu historii tekstu, a tym samym nieprzydatną do podejmowania decyzji tekstowych.

Czy rozumiemy już absurdalność wyższej krytyki tekstu?

- tworzy ona tekstowego Frankensteina złożonego głównie z Kodeksu Synajskiego, Kodeksu Watykańskiego i Kodeksu Bezy.
- stosuje koncepcję **typów tekstualnych** jako absolutnie niezbędną do wytlumaczenia historii tekstów Nowego Testamentu, która jest **niezbędna** do praktykowania samej tekstualnej krytyki
- implementuje komputerową metodę CBGM używającą zestawu narzędzi stosujących nowy sposób powiązania tekstów rękopisów, aby lepiej zrozumieć pochodzenie i historię tekstu Nowego Testamentu.

- metoda CBGM uznaje typy tekstowe za kategorię nieprzydatną do opisu historii tekstu, a tym samym nieprzydatną do podejmowania decyzji tekstowych.

Wyższa krytyka tekstu jest sprzeczna logicznie. To co niezbędne, typy tekstów, zostaje odrzucone przez główne narzędzie, metodę CBGM jako uznane za nieprzydatne. Metoda CBGM dowodzi, że wyższa krytyka tekstu nie ma żadnych podstaw do jej praktykowania.

Powtórzmy wyraźnie: typy tekstów, koncepcja niezbędna do praktykowania wyższej krytyki tekstu są kategorią nieprzydatną do opisu historii tekstu, a tym samym nieprzydatną do podejmowania decyzji tekstowych.

To zmienia wszystko, albowiem zrozumienie typów tekstów było kluczowe dla przeklasyfikowania greckiego, łacińskiego i aramejskiego tekstu kościelnego jako drugorzędного pochodzenia

Innymi słowy typy tekstowe były bzdurą od samego początku, bzdurą, którą współcześni krytycy tekstu karmili się przez 200 lat. Ale panowie James White i John MacArthur, wraz psychofanami ciągle trzymają się swojej koncepcji wyższości tekstu krytycznego, tak jakby została ona wypowiedziana przez papieża ex-cathedra...

Oto bogactwo upadłego umysłu.

1 Piotra 1:25 *Lecz słowo Pana trwa na wieki. A jest to słowo, które zostało wam zwiastowane.*

ROZDZIAŁ 3 – ROZUM-ONLYISM AKA SOCYNIANIZM ODRODZONY

Prosta epistemologiczna droga

Izaj. 35:8 *I będzie tam ścieżka i droga, którą nazwą Drogą Świętą. Nie będzie po niej chodził nieczysty, ale będzie ona dla nich. Ci, którzy tą drogą będą chodzić, nawet głupcy, nie zbłądzą.*

W kontrowersji jaka wyrosła wokół spornego tekstu Dziejów 8:37 musimy pamiętać, że Bóg objawił Słowo Boże dla swojego ludu jako ścieżkę, na której nawet największy prostaczek wśród chrześcijan nie może zbłądzić. Oznacza to, że trzymając w ręku Pismo wierzący nie musi zastanawiać się nad tym czy to, co czyta jest prawdą, ponieważ całe Słowo jest natchnione (2 Tym. 3:16-17). Natchnienie oznacza, że każda Księga, rozdział, werset a nawet poszczególne słowo pochodzi z Bożego tchnienia, inspiracji, a ręka pisarza była prowadzona przez Ducha Świętego (2 Piotra 1:21).

Skoro Bóg jest prawdą (Psalm 86:15; Jan 3:33; Rzym. 3:4) Jego Słowo jest prawdą (Psalm 119:160; Koh. 12:10; Jan 17:17). Prawdą zachowaną przez wszystkie pokolenia, a nie ukrytą w gąszczu błędów i tradycji tekstualnych. Prawdą łatwo dostępną, tak w starej jak i nowej dyspensacji

5 Mojż. 30:14 *Lecz to słowo jest bardzo blisko ciebie, w twoich ustach i w twoim sercu, abyś je wypełniał*

Rzym. 10:8 *Ale cóż mówi: **Blisko ciebie jest słowo**, na twoich ustach i w twoim sercu. To jest słowo wiary, które głosimy:*

Choć czyste, zachowane przez wszystkie wieki i łatwo dostępne spisane Słowo Boże jest blisko chrześcijan, nie wszyscy mają wiarę co do tej prawdy. W wielkim boju o integralność świętego tekstu zasadniczo na polu walki wyróżniają się dwa główne podejścia.

Podejście supranaturalistyczne

Pierwsze, supranaturalistyczne czy też nadnaturalne, opiera się o Bożą suwerenność w historii, suwerenność, która nie jest zależna od ludzkich decyzji, ludzkiej woli a w szczególności od ludzkiej woli ingerencji w tekst Pisma. W tym ujęciu Bóg zachowuje całkowitą kontrolę nad wiernością tłumaczenia i spójnością tekstu, pomimo pomyłek kopistów, pomimo chęci dopasowania Biblii do doktrynalnych potrzeb grup religijnych oraz na przekór zabiegom Jego przeciwników dążących do zniszczenia tego, co zostało objawione, zapisane i umieszczone w kanonie. To podejście opiera się na Bożej opatrności, ponadnaturalnej i wyjątkowej dla Boga władzy nad całą rzeczywistością, dzięki której Bóg dba o swoje Słowo w taki sposób, że zabezpiecza Kościołowi czystość oraz dostępność natchnionego tekstu we wszystkich wiekach.

Swoje przekonania chrześcijanie wierzący w ponadnaturalne, opatrnościowe zachowanie tekstu opierają na wnioskowaniu dedukcyjnym. Dedukcja to metoda polegająca na wyprowadzaniu logicznych wniosków z założeń uznanych za prawdziwe. W rozumowaniu dedukcyjnym argumentuje się od ogółu do szczegółu. Jest to zatem wnioskowanie niezawodne pod warunkiem, że wszystkie przesłanki we wnioskowaniu są prawdziwe. Ponieważ aksjوماتem⁵⁰ podejścia

⁵⁰ Aksjomat, czyli pierwsza zasada, w logice to twierdzenie (założenie), które przyjmuje się bez dowodu w systemie dedukcyjnym.

ponadnaturalnego jest pewność opatrnościowego zachowania tekstu przez Boga w historii, wnioskiem rozumowania dedukcyjnego jest powszechna dostępność czystego Słowa Bożego:

→ ponieważ Bóg obiecał zachować swoje Słowo czystym przez wszystkie wieki (argument ogólny)

→ i Słowo Boże jest dostępne poszczególnym członkom Kościoła (argument szczególny)

→ to dostępne Słowo Boże jest czyste (wniosek dedukcyjny)

W ujęciu supranaturalistycznym to Bóg zapewnił swojemu Kościołowi dostęp do natchnionego, czystego i zachowanego Słowa, używając w tym celu opatrności, środka, który zarządza całą rzeczywistością w taki sposób, aby Boże dekrety zostały zrealizowane. Są to *czasy i chwile, które Ojciec ustanowił swoją władzą*. (Dzieje 1:7), *działanie zgodnie z powziętym postanowieniem Boga oraz tym, co przedtem wiedział*, często czynione *rękami bezbożników* (Dzieje 2:23). Bóg do zachowania czystości Słowa używał ustalonych przed wiekami wydarzeń historycznych (*czasy i chwile*) oraz zwykłych, także bezbożnych ludzi (*rękami bezbożników*)

Izaj. 46:10 *Zapowiadam od początku rzeczy ostatnie i od dawna to, czego jeszcze nie było. Mówię: Mój zamiar się spełni i wykonam całą swoją wolę.*

Podejście naturalistyczne

Drugie podejście, naturalistyczne, jest niemal całkowitym zaprzeczeniem pierwszego. W tym ujęciu Bóg wprowadzie mógt

objawić swoje Słowo, doprowadzić do jego spisania, a nawet ustanowienia kanonu, jednak historia transmisji, jako że „doprowadziła do skażenia tekstu”, pozostaje poza Bożą kontrolą. Stąd, jak twierdzi John MacArthur, Bóg posiada doskonały zapis Słowa w niebie, ale już nie na ziemi.

Owszem, natchnione autografy przez krótki czas swojego istnienia przekazywały czyste Słowo, jednakże każda kolejna kopia tekstu wprowadzała coraz więcej nieczystości czyniąc natchnienie rozmytym, czy też ukrytym w gąszczu błędów. Z uwagi na fakt, że autografy nie zostały zachowane, pierwotny, czysty tekst nie jest dostępny. W procesie transmisji dodawano, odejmowano i zmieniano przekaz i znaczenie Pisma Świętego. Bóg jednak „zachował” swoje Słowo w dość specyficzny sposób.

Otóż „czysty” tekst odnaleźć można w tekście „zanieczyszczonym”, jednak potrzebna jest do tego wysoce wyrafinowana, wspierana przez sztuczną inteligencję metoda krytyczna. Dopiero po skatalogowaniu wszystkich dostępnych manuskryptów oraz stosując zaawansowane komputerowe algorytmy następuje porównanie różnych tradycji tekstualnych i odszukanie w gąszczu błędów tego, co prawdopodobnie Bóg przekazał ludzkim autorom ksiąg Nowego Testamentu.

Swoje przekonania wyznawcy ujęcia naturalistycznego opierają o indukcję. Indukcja to rozumowanie charakteryzujące się progresywnością składników i generalizacją wniosku. Rozumowanie indukcyjne polega na dokonywaniu obserwacji i eksperymentów, wyprowadzaniu na tej podstawie uogólnień oraz formułowaniu hipotez i ich weryfikacji. Jest to rozumowanie od szczegółu do ogółu i jako takie jest zawodne. Stąd wnioski płynące z takiego rozumowania nie są konieczne.

Wnioski metody naturalistycznej muszą być zawodne, ponieważ:

→ w procesie obserwacji nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istniejące na świecie manuskrypty,

→ nie wszystkie zostały odszukane,

→ nie zostały uwzględnione manuskrypty, które kiedyś były dostępne uczonym i tłumaczom, lecz potem uległy zniszczeniu,

→ ani te, które zostaną odszukane w przyszłości.

Stąd stosując metodę indukcji krytycy tekstu nie mogą z całą pewnością stwierdzić co mówiły autografy. Jest to metoda zawodna, gdyż zakres przesłanek jest w zasadzie nieograniczony.

W ujęciu naturalistycznym rozum ludzki stał się zasadą i regułą, według której rozważona została czystość Pisma Świętego z negatywnym rezultatem. Dostępne i używane powszechnie do 1881 roku Pismo Święte oparte o *Textus Receptus*, według wyższych krytyków tekstu, posiada niebagatelną ilość zanieczyszczeń: 2800 słów. Wiele wersetów w ogóle nie powinno znaleźć się w rękach czytelnika. Krytycy tekstu swoimi oskarżeniami dowodzą, że pojmują religię przez pryzmat naukowej metodologii i filtrów aparatów krytycznych, zasad i reguł według których mierzona jest religia i teologia. W tym ujęciu Bóg posiada ambiwalentny stosunek do swojego Słowa obarczając człowieka (a w zasadzie wąską, wyspecjalizowaną grupę naukowców) obowiązkiem jego oczyszczenia.

Sof. 1:12 *I stanie się w tym czasie, że będę przeszukiwał Jerozolimę z pochodniami i ukarzę mężczyzn, którzy spoczywali na swoich drożdżach, mówiąc w swoim sercu: **PAN nie uczyni dobrze ani źle nie uczyni.***

Naturalistyczny antagonizm

Jak bardzo sprzecznym z kalwińską ortodoksją jest naturalistyczne podejście do Pisma Świętego, religii i teologii, podpowie nam **Francis Turretin** (1623 – †1687) płomienny obrońca kalwińskiej ortodoksji reprezentowanej przez Synod w Dort z 1619 roku. W *Institutach teologii elenktycznej* odpowiadając na pytanie „Czy rozum ludzki jest zasadą i regułą, według której należy mierzyć doktryny religii i teologii chrześcijańskiej (będące przedmiotem wiary)?” zaprzeczył Socynianom, którzy tak właśnie interpretowali religię. Turretin pisze:

*„...pytanie brzmi po prostu, czy rozum ma związek z zasadą i regułą, w której skali należy ważyć największe tajemnice religii, tak aby nie można było uważać niczego, co by jej nie odpowiadało, co nie jest oparte i nie może być z niej wywiedzione. Zaprzeczamy w tym Socynianom, którzy, aby łatwiej odrzucić tajemnice Trójcy Świętej, Wcielenia i Zadośćuczynienia Chrystusa (i inne tego samego rodzaju prawdy jasno objawione w Piśmie Świętym [jak np. współczesna kwestia opatrnościowego zachowania czystości Pisma, przyp. red.]), twierdzą, że rozum jest regułą religii rzeczy, w które wierzy się, i że **nie należy wierzyć w te rzeczy, które umysłowi wydają się niemożliwe**”⁵¹*

Turretin wskazuje na heretyckie wypowiedzi Socynian, np. Ostorodta:

*„Człowiek nie jest zobowiązany do wiary w to, **co rozum nakazuje uznać za fałszywe**”⁵²*

⁵¹ **Francis Turretin**, *Instituty teologii elenktycznej*, tom I temat 1 teologia pytanie 8, P&R Publishing, s. 20

⁵² **Ostorodt**, *Unterrichtung ... hauptpuncten der Christlichen Religion* 6 [1612], s. 42

i Smaltziusa:

*„Gdyby religia przeciwstawiła się rozumowi, właśnie przez to nie byłaby religią, ponieważ **religia jest najwyższym rozumem**; tak, nawet **samym rozumem**”*,⁵³

Socynianizm był propagowaną w XVI i XVII wieku przez *“braci polskich”* nauką wymyśloną przez Fausta Socyna, heretyka żyjącego w tym właśnie okresie. Herezja głosiła potrzebę oparcia egzegezy Pisma Świętego na przesłankach rozumowych przy odrzuceniu z wiary dogmatów sprzeciwiających się *“sądowi zdrowego rozumu”*. Znamiennym jest, że kładziono nacisk na postępowanie człowieka i jego etykę, propagowano także hasła **humanizmu, racjonalizmu i tolerancji religijnej**.

Odrzucenie Bożej opatrności w zachowaniu czystości świętego tekstu jako sprzeciwiającej się *“sądowi zdrowego rozumu”*, humanizm, racjonalizm i ekumeniczna tolerancja religijna cechuje także współczesnych krytyków tekstu, w tym pochodzących z kręgów rzekomo reformowanych lub nazywających siebie *“kalwinistami”*. Z tego względu reprezentantów i zwolenników wyższej krytyki tekstu można, a nawet należy nazywać neo-socynianami, wyznawcami rozum-onlysmu. To albo otwarci, albo ukryci wrogowie Słowa Bożego...

Świętsi od papieża

W języku polskim zwrot *“być świętszym od papieża”* oznacza wykazywać większą gorliwość w jakiejś sprawie, jakimś działaniu, niż jest to wymagane czy potrzebne. Choć sam zwrot zawiera w sobie fałszywe założenie, bo papież nie tylko nie jest

⁵³ Refutatio Thesium D. Wolfgangi Frantzii, Disp. IV [1614], s. 137

święty, ale też jest antychrystem, przeciwnikiem Chrystusa, oddaje on doskonale postawę współczesnych neo-kalwinistów wyznających wyższą krytykę Pisma w sposób bardziej radykalny, niż jej twórcy i propagatorzy. Ślepo podążając za nauczaniem Jamesa White'a i Johna MacArthura, reprezentanci pseudo-reformacji odrzucają natchnienie tekstu Dziejów 8:37 (oraz wielu innych), ponieważ aprobowany przez dwóch pierwszych panów tekst Nestle-Alanda, uznawany przez nich za bardziej wiarygodny, nie włącza go do kanonu. Okrojona wersja wyklucza werset 37:

36 ὡς δὲ ἐπορεύοντο κατὰ τὴν ὁδόν, ἦλθον ἐπὶ τὸ ὕδωρ, καὶ φησιν ὁ εὐνοῦχος· ἰδοὺ ὕδωρ, τί κωλύει με βαπτισθῆναι; **38** καὶ ἐκέλευσεν στήναι τὸ ἄρμα καὶ κατέβησαν ἀμφότεροι εἰς τὸ ὕδωρ, ὃ τε Φίλιππος καὶ ὁ εὐνοῦχος, καὶ ἐβάπτισεν αὐτόν.⁵⁴

Jednak nadgorliwość fanboyów MacArthura i White'a zostaje skarcona przez aparat krytyczny Nestle-Alanda. Otóż przy fragmencie Dziejów 8:37 aparat krytyczny Nestle-Alanda zawiera notatkę, iż tekst Dziejów 8:37 rzeczywiście był cytowany przez Ireneusza. Dlaczego jest to istotne? Ponieważ w książce *Nestle-Aland, Novum Testamentu Graece*, przeczytamy, iż cytowania patrystyczne podawane są w aparacie krytycznym tylko i wyłącznie wtedy, gdy są wiarygodne oraz gdy stanowią podstawę do rekonstrukcji pierwotnej formy oryginalnego tekstu Pisma Świętego.

„Od początku krytycznych prac nad greckim tekstem Nowego Testamentu cytaty autorów wczesnochrześcijańskich odgrywały znaczącą rolę w badaniach nad historią tekstu, jako że życie i dzieła Ojców Kościoła są dość dobrze określone zarówno pod względem geograficznym, jak i historycznym, ich świadectwo jest wysoce istotne dla dziejów tekstu

⁵⁴ Deutsche Bibel Gesellschaft źródło: <https://www.academic-bible.com/en/online-bibles/novum-testamentum-graece-na-28/>

*Nowego Testamentu i rekonstrukcji jego pierwotnej formy [...] Są one cytowane tylko wtedy, gdy można je uznać za wiarygodnych świadków tekstu rękopisów*⁵⁵

Dla aparatu krytycznego Nestle-Alanda Ireneusz z Lyonu jest wiarygodnym świadkiem cytowania Dziejów 8:37 jako zawartych w rękopisach, co prowadzi do konkluzji, że Ireneusz był w posiadaniu manuskryptów Pisma zawierających rzeczony fragment. Ponieważ aparat krytyczny Nestle-Alanda dowodzi także, że cytowane przez niego teksty patrystyczne są wielce istotne dla odtworzenia tego, co zawierały autografy stąd wnoskujemy, że manuskrypty Ireneusza musiały być dokładnymi kopiami autografów, kopiami zawierającymi tekst Dziejów 8:37.

Powtórzmy to może jeszcze raz. Tekst Nestle-Alanda wyklucza fragment Dziejów 8:37 z czytania wbrew przyjętej w aparacie krytycznym swojej własnej zasadzie wiarygodności cytowania Ireneusza tegoż tekstu. Tekst Nestle-Alanda nazywa owe cytowanie *“wiarygodnym świadkiem rękopisów”* które to świadectwo *“jest wysoce istotne dla ... rekonstrukcji pierwotnej formy Nowego Testamentu”* a potem arbitralnie wyklucza fragment Dzieje 8:37 z kanonu.

Jednakże dla fanboyów Jamesa White’a i Johna MacArthura, którzy gloryfikują tekst Nestle-Alanda fakty te są nieistotne. Okazuje się, że nawet spaczeni krytycy tekstu mają więcej rozsądku od rozhisteryzowanych, neo-kalwińskich tekstualnych ignorantów, gdyż ci pierwsi przynajmniej pozostawiają otwartą możliwość kanoniczności fragmentów Dziejów 8:37, czego ślepo posłuszni swoim guru fanboje nie czynią. W Biblii znajdziemy określenie takiej postawy:

Jer. 17:5 Tak mówi PAN: *Przeklęty człowiek, który ufa człowiekowi i który czyni ciało swoim ramieniem, a od PANA odstępuje jego serce.*

⁵⁵ Nestle-Aland, *Novum Testamentum Graece*, s. 78

Biblijne kryteria kanoniczności tekstu

Rozpatrując wiarygodność dowolnego fragmentu Nowego Testamentu koniecznym jest zastosowanie nie ludzkiego, lecz biblijnego aparatu krytycznego. Powstaje zatem pytanie, czy takie narzędzie w jakiś sposób zostało określone przez Boga? Owszem. Mówi o nim choćby tekst Piotra:

1 Piotra 2:2 *Jak nowo narodzone niemowlęta pragnijcie logicznego (λογικὸν logikon), czystego mleka (słowa Bożego), abyście dzięki niemu rośli;*

Pan pozostawił nam jasne kryteria kanoniczności tekstu określony przez szereg punktów, których spełnienie dowodzi jego natchnienia. Możemy je wyrazić w serii pytań korelujących z fragmentem Pierwszego Listu Piotra:

1) Czy dany tekst był czytany w Kościele przez odrodzonych, pierwszych chrześcijan? (*jako nowo narodzone niemowlęta pragnijcie*)

2) Czy był on spójny logicznie? (*pragnijcie logicznego*)

3) Czy nie posiadał błędów doktrynalnych? (*pragnijcie... czystego mleka*)

4) Czy prowadził do zbudowania wierzących? (*abyście dzięki niemu rośli*)

Te jasne wymogi stawiane każdemu fragmentowi Słowa Bożego z łatwością zostały spełnione przez tekst Dziejów 8:37.

1) Był on był czytany w pierwszym kościele, z całą pewnością w kongregacjach Ireneusza z Lyonu, Cypriana z Kartaginy, przez chrześcijan mających dostęp do tradycji tekstowej z II wieku o czym świadczy manuskrypt 1739, czytali go koptyjscy

chrześcijanie dzięki materiałom jakie zawierała Peshitta, greckojęzyczni chrześcijanie dzięki *Textus Receptus*, gdzie jego obecność została potwierdzona przez ponad 60 uncjał, minuskuł i innych manuskryptów, a także łacińskojęzyczni chrześcijanie dzięki opartej o tekst grecki Wulgacie, z którym zachowała niemal całkowitą zgodność, o czym świadczą ojcowie Kościoła.

2) Tekst Dziejów 8:37 jest wewnątrznie spójny logicznie. Po usłyszeniu Ewangelii, eunuch zadaje pytanie o możliwość chrztu (werset 36), ponieważ eunuch był osobą dorosłą, wcześniej niewłączoną do kościoła oraz nie był urodzony w rodzinie chrześcijańskiej, zatem postawione zostaje mu pytanie o jednoznaczność jego wiary, na co odpowiada twierdząco (werset 37) a następnie zostaje ochrzczony ze względu na świadectwo wiary obejmującej zasługi Chrystusa (werset 38). W skrócie kolejność kroków jest następująca

- głoszenie Ewangelii
- pytanie o chrzest
- potwierdzenie kerygmatu ⁵⁶
- akt chrztu

Ten logiczny ciąg wydarzeń ulega zaburzeniu po wyłączeniu wersetu 37 z kanonu. Teraz Eunuch słyszy Ewangelię, pyta o chrzest i zostaje ochrzczony bez jakiegokolwiek sprawdzenia zrozumienia przez niego prawd wiary. Jest to niespójny ciąg wydarzeń, ponieważ w takim ujęciu należałoby udzielać chrztu każdemu, kto po usłyszeniu Ewangelii ma na to ochotę, co może wynikać ze stanu emocjonalnego, a nie ze zrozumienia i akceptacji Ewangelii.

3) Tekst Dziejów 8:37 nie posiada błędów doktrynalnych, ponieważ jest logicznie spójny z pozostałym objawieniem

⁵⁶ **Kerygmat** to publiczne i uroczyste ogłoszenie dzieła zbawienia przez Boga i objawienia go w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie. Kerygmat to podstawa chrześcijaństwa, to co jest w nim najważniejsze.

Nowego i Starego Testamentu. Wszystkie treści przekazywane przez niego znajdują swoje potwierdzenie w Biblii:

- wiara z całego serca (Przysłów 3:5)
- wiara konieczna przed chrztem osoby dorosłej, nieurodzonej w rodzinie chrześcijańskiej (Marek 16:15-16)
- chrzest natychmiast po wyznaniu wiary osoby rozumiejącej doktrynę (Dzieje 2:38-39)
- wiara w Jezusa jako Syna Bożego (Jan 20:31)

4) Tekst Dziejów 8:37 prowadził do zbudowania świątyni. Ireneusz z Lyonu w II wieku używał go w apologetyce przeciw gnostycyzmowi (*Przeciw Herezjom* 3.12.8). Cyprian z Kartaginy w III wieku budował kościół obalając żydowski legalizm, dowodząc na jego podstawie, że przebaczenie jest natychmiastowe (*Trzy księgi świadectw przeciwko Żydom*, 3.43). Diakon Poncjusz wyjaśniał na jego podstawie konieczność dogłębnego badania wiary pogańskich katechumenów (*Życie i męka Cypriana, biskupa i męczennika* 3)

Biblijny, obiektywny i doskonały aparat krytyczny potwierdza czystość fragmentu Dziejów 8:37. Jest on przyjmowany przez chrześcijan i odrzucany przez sceptyków. Ci ostatni zamiast z ufnością kierować się Bożym rozumowaniem, polegają na ludzkim rozumie, zawodnym, subiektywnym aparacie wyższej krytyki tekstu.

Przysłów 3:5 *Ufaj PANU z całego swego serca i nie polegaj na swoim rozumie.*

Boża opatrność obiecana w Piśmie

Teraz kiedy znamy już Bożą metodologię ustalającą wiarygodność fragmentów Pisma, warto zwrócić uwagę na

Boże obietnice co do zachowania tekstu Pisma Świętego w czystości w ujęciu epistemologicznym.⁵⁷

Otóż na wstępie musimy zrozumieć, że ważność biblijnych twierdzeń zawartych w Księgach, rozdziałach, wersetach i słowach jest wiążąca, ponieważ jest aksjomatyczna. Aksjomat to pierwsza zasada, w logice to twierdzenie (założenie), które przyjmuje się bez dowodu w systemie dedukcyjnym. Aksjomaty są niezbędne dla wszystkich myśli. Jeśli ktoś myśli, musiał gdzieś zacząć myśleć i gdziekolwiek zaczął, myślenie to było jego aksjomatem, niezależnie od tego, które założenie jest najbardziej fundamentalne. Aksjomat nie może zostać udowodniony, ponieważ jest to podstawa każdego dowodu.

Bóg nie jest aksjomatem chrześcijaństwa. Dla chrześcijan fundamentem każdego dowodu, pierwszą zasadą, jest zamknięty kanon 66 Ksiąg spisane Słowa, czyli Biblia i tylko Biblia. Zamknięty, aksjomatyczny kanon składa się z Ksiąg, rozdziałów, wersetów i słów. Każde słowo, werset, rozdział i Księga stanowią pierwszą zasadę, których prawdziwości nie trzeba udowadniać.

Oczywiście, jeśli aksjomat jest czyjąś pierwszą zasadą, czyjś punktem wyjścia, najbardziej podstawową przesłanką, nie ma nic przed nim, to jest pierwsze. Nie można tego udowodnić. Cała wiedza o Bogu i pobożności pochodzi z Pisma Świętego, które materialnie jest całkowicie wystarczalne do wszelkiego poznania, Pismo stanowi pierwszą zasadę chrześcijaństwa. Nie można poznać Boga inaczej jak dzięki biblijnym propozycjom.⁵⁸

⁵⁷ **Epistemologia** rozważa naturę takich pojęć jak prawda, przekonanie, sąd, spostrzeżenie, wiedza czy uzasadnienie.

⁵⁸ **John Robbins**, *LOGIC, lecture 2, Introduction To Logic*, źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=cZz77gakjI4>

Dowód na zachowanie Słowa czystym

Jakie są biblijne, czyli Boże propozycje co do zachowania Słowa Bożego w czystości?

Psalm 119:89 *Na wieki, o PANIE, twoje słowo trwa w niebie.*

Psalm 119:152 *Od dawna wiem o twoich świadectwach, że ugruntowałeś je na wieki.*

Psalm 119:160 *Wszelki wyrok twojej sprawiedliwości trwa na wieki.*

Izaj. 40:8 *Trawa usycha, kwiat więdnie, ale słowo naszego Boga trwa na wieki.*

Mat. 5:18 *Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z prawa, aż wszystko się wypełni.*

Mat. 24:35 *Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina.*

Gal. 3:15 *Bracia, mówię po ludzku: Przecież nawet zatwierdzonego testamentu człowieka nikt nie obala ani do niego nic nie dodaje.*

1 Piotra 1:25 *Lecz słowo Pana trwa na wieki. A jest to słowo, które zostało wam zwiastowane.*

Bóg aksjomatycznie, czyli niepodważalnie i autorytatywnie objawił, że Jego spisane Słowo w jego całości jest zachowane na wieki, ugruntowane na wieki, trwa na wieki, nie przeminie z niego żadne słowo, nawet najmniejsza jota, ponieważ słowo, które zostało zwiastowane Kościołowi, cały Stary i Nowy Testament, zostały zatwierdzone przez samego Boga. To

oznacza, że czytany w pierwszym Kościele, spójny logicznie, bezbłędny i prowadzący do zbudowania tekstu **Dziejów 8:37** jest zabezpieczony przez samego Boga przed jego usunięciem z kanonu.

Dowód na czystość zachowanego Słowa

Jakie są biblijne, czyli Boże propozycje co do czystości zachowanego Słowa?

2 Sam. 22:31 *Droga Boga jest doskonała, **słowo PANA w ogniu wypróbowane**. Tarczą jest dla wszystkich, którzy mu ufają.*

Psalms 119:140 *Twoje słowo jest w pełni wypróbowane, dlatego twój sługa je kocha.*

Psalms 18:30 *Droga Boża jest doskonała, **słowo PANA w ogniu wypróbowane**. Tarczą jest dla wszystkich, którzy mu ufają.*

Psalms 12:6 *Słowa PANA to **słowa czyste jak srebro wypróbowane w ziemnym tyglu, siedmiokrotnie oczyszczone***

Przysłów 30:5 ***Każde słowo Boga jest czyste; on jest tarczą dla tych, którzy mu ufają.***

Bóg autorytatywnie i niepodważalnie obiecał, że każde, najmniejsze nawet słowo umieszczone w kanonie jest w pełni wypróbowane, siedmiokrotnie oczyszczone przez ogień. To oznacza, że czytany w pierwszym kościele, spójny logicznie, bezbłędny i prowadzący do zbudowania tekstu Dziejów 8:37 jest nie tylko zabezpieczony przez samego Boga przed jego usunięciem z kanonu, ale też był i jest zachowany w czystości przez wszystkie wieki.

Wiara w Bożą opatrzność nie może zostać podważona przez wyższą krytykę tekstu. Nigdy w przypadku odrodzonych chrześcijan. Fanboje Johna MacArthura i Jamesa White'a w niebezpieczny dla siebie sposób odchodzą od Bożego standardu, dowodząc w ostateczności braku wiary w Boże objawienie, co implikuje brak rzeczywistości odrodzenia.

Agresywny konserwatyzm

Wierząc w Bożą opatrzność jesteśmy przekonani, że tekst Nowego Testamentu zawsze był strzeżony przez Kościół w jego czystości i całości. Ludzie Kościoła, nie tylko nauczyciele, lecz i zwykli wierzący, rozumiejąc to nie jednostkowo, lecz zbiorowo, wiedzieli, jak rozpoznać natchniony tekst. To dlatego Bóg nazwał Kościół, a zatem wszystkich poszczególnych, odrodzonych członków Kościoła, filarem i podporą prawdy. Przez prawdę, jaką podtrzymuje ten filar, należy rozumieć fundament nauki apostoelskiej, spisane i zamknięte w kanonie Słowo Boże.

1 Tym. 3:15 *A gdybym się opóźniał, piszę, abys wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest kościołem Boga żywego, **filarem i podporą prawdy***

Efez. 2:19-20 **19.** *A więc nie jesteście już więcej obcymi i przybyszami, ale współobywatelami z świętymi i domownikami Boga;* **20. Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Jezus Chrystus;**

Pisma patrystyczne dają nam wgląd działanie kościoła w procesie zachowania świętego tekstu w czystości. Otóż w czasach Augustyna, tj. w 403 roku (data napisania listu do Hieronima) nawet najdrobniejsza zmiana jednego słowa w tłumaczeniu tekstu Pisma Świętego prowadziła do

katastrofalnych w skutkach zamieszek wśród chrześcijan, którzy przyzwyczajeni do właściwego czytania, słysząc różnicę w czytaniu byli gotowi do usunięcia swojego biskupa z urzędu.

Augustyn opisał sytuację, w której Hieronim tłumacząc tekst hebrajski Księgi Jonasza na język łaciński, zmienił za ledwie jedno, nieistotne dla doktryny słowo w porównaniu z wcześniejszym tekstem greckim, czyli Septuagintą. Ci którzy znali oba języki natychmiast zauważyli różnicę i zareagowali z niespotykaną obecnie energią:

*„Pewien biskup, jeden z naszych braci, po wprowadzeniu w kościele, któremu przewodniczy, czytania twojej wersji, natknął się na słowo w księdze proroka Jonasza, któremu dałeś **zupełnie inne tłumaczenie** niż to, które było od wieków znane zmysłom i pamięci wszystkich wiernych i było śpiewane przez wiele pokoleń w Kościele. **Wskutek tego powstał taki wrzask w zborze**, zwłaszcza wśród Greków, którzy poprawiali to, co zostało przeczytane, i potępili tłumaczenie jako fałszywe, że biskup był zmuszony poprosić o świadectwo żydowskich mieszkańców (było to w mieście Oea). Ci, czy to z niewiedzy, czy ze złośliwości, odpowiedzieli, że słowa w manuskryptach hebrajskich zostały poprawnie przetłumaczone w wersji greckiej, a w łacińskiej zaczerpniętej z niej. Co jeszcze muszą powiedzieć? **Mężczyzna był zmuszony poprawić swoją wersję w tym fragmencie**, tak jakby została fałszywie przetłumaczona, **ponieważ nie chciał pozostać bez kongregacji – nieszczęścia, z którego ledwo uniknął**”.*

59

Jak drobna była to zmiana? Poszło o nazwę rośliny. Hieronim użył słowa „ivy” [bluszcz] zamiast „gourd” [tykwa]. I to stało się

⁵⁹ Augustyn z Hippony, *List do Hieronima ze Strydonu* napisany w 403 roku, źródło: <https://www.bible-researcher.com/vulgate2.html>

przyczyną zamieszek jakie wstrząsnęły Kościołem. Skoro najmniejsza nawet zmiana jednego słowa w Biblii prowadziła do poważnych retorsji, reakcja na rzekome dodanie dziesiątków słów, a nawet całych wersetów, powinna być odpowiednio większa. Kościół złożony nie tylko z biskupów, ale i ze zwykłych wierzących, był ekstremalnie czuły na jakiegokolwiek próby manipulacji tekstem.

Dalej Augustyn zachęcał Hieronima o pełne przetłumaczenie Septuaginty na język łaciński w celu ujednoczenia tekstów greckich i łacińskich. Greckojęzyczni chrześcijanie, zdecydowana większość, z łatwością odnajdywali różnice, błędy, wtręty i ubytki (asteriksy i obelisky) w tekstach łacińskich, porównując je z równoległym tekstem greckim.

„Ze swojej strony wolalbym, abyś dostarczył nam tłumaczenie greckiej wersji Pism kanonicznych, znanej jako dzieło Siedemdziesięciu tłumaczy. Bo jeśli twoje tłumaczenie zacznie być powszechnie czytane w wielu kościołach, to będzie rzeczą przykrą, że w czytaniu Pisma muszą powstać różnice między Kościołami łacińskimi i greckimi, zwłaszcza że rozbieżność tę łatwo potępić w wersji łacińskiej przez sprawdzenie oryginału w języku greckim, który jest językiem bardzo powszechnie znanym”⁶⁰

Jest zatem rzeczą wielce wątpliwą, aby Hieronim „wzbogacił” Wulgatę o dziesiątki a nawet setki nowych słów i wersetów.... Wbrew temu krytycy tekstu Biblijnego uparcie twierdzą, że Pismo Święte ulegało stałemu zanieczyszczeniu, dodawane były nowe słowa, nowe wersety a nawet całe fragmenty. Oraz że Hieronim dodał do Pisma tekst Dziejów 8:37...

Cóż za koszmarna ignorancja ze strony Jamesa White’a, Johna MacArthura oraz ich fanboyów...

⁶⁰ Tamże

Neo-kalwiński brak konsekwencji

Oto cynizm przeciwników Boga i Jego Pisma. Pewien „reformowany” domorosły teolog wykarmiony nauczaniem Johna MacArthura, odnosząc się do kwestii usunięcia tekstu Dziejów 8:37 z Pisma Świętego stwierdził:

„Nie wiemy czy ktoś coś przez pomyłkę ujął lub dołożył jakiś komentarz do manuskryptów biblijnych. Każda książka pisana w starożytności, w tym Biblia, była kopiowana ręcznie przez ludzi popełniających błędy”.⁶¹

Badając tło doktrynalne tego człowieka zauważyć można, iż posługuje się on, przynajmniej nominalnie, Londyńskim Wyznaniem Wiary z 1689 roku, które jest wzorowane na Konfesji Westminsterskiej. Cóż w nim czytamy?

*„Rozdział 1 Pismo Święte 8. Stary Testament w języku hebrajskim i Nowy Testament w języku greckim (tj. w swoich oryginalnych językach przed tłumaczeniem) były bezpośrednio natchnione przez Boga i **od tego czasu** dzięki Jego szczególnej trosce i opiece **ustrzeżona została ich czystość.**”⁶²*

Czego naucza rozdział 1 punkt 8 Londyńskiego Wyznania Wiary, czyli tak naprawdę Konfesji Westminsterskiej?⁶³

⁶¹ **Michał Stefanoff**, *Nienatchnione wersety w Twojej Biblii?* źródło: <https://www.reformowani1689.pl/2023/07/20/nienatchnione-wersety-w-twojej-biblii/>

⁶² Konfesja Lodyńska 1.8

⁶³ O tym, że Konfesja Londyńska jest w wielu miejscach wierną kopią Konfesji Westminsterskiej świadczy ta ostatnia, która dokładnie w tym samym rozdziale i tym samym punkcie (1.8) stwierdza: *“Stary Testament w języku hebrajskim (tj. w ojczystym języku dawnego ludu Bożego) i Nowy Testament w języku greckim (który wówczas był najbardziej rozpowszechnionym wśród narodów) są bezpośrednio natchnione przez Boga, a dzięki Jego szczególnej trosce i opiece*

- **Przesłanka 1:** Tekst Pisma Świętego w językach oryginalnych był bezpośrednio natchniony
- **Przesłanka 2:** Tekst Pisma Świętego od czasu natchnienia do czasu spisania Konfesji podlegał Bożej opatrności podczas jego kopiowania i tłumaczenia
- **Przesłanka 3:** Czystość tekstu Pisma Świętego od czasu natchnienia do momentu spisania Konfesji została zachowana.

Implikacje: dlatego że tekst Pisma Świętego został zachowany w czystości od czasu natchnienia do czasu spisania Konfesji, sygnatariusze Konfesji Londyńskiej zgadzali się z tym, że autorzy Konfesji Westminsterskiej byli w posiadaniu czystego tekstu Pisma Świętego, które używane było na co dzień.

Ponieważ Reformowani Baptyści używali tekstu Pisma Świętego opartego o *Textus Receptus*, prostą implikacją jest konieczność uznania tego źródła jako czystego i natchnionego tekstu Pisma Świętego przez Reformację.

Gdyby sygnatariusze Konfesji Londyńskiej lub twórcy Konfesji Westminsterskiej byli w posiadaniu dowodów w postaci manuskryptów, które godziłyby w czystość opartego o *Textus Receptus* Pisma Świętego dostępnego w ich czasach, dokonaliby odpowiednich zmian, czego nie uczynili.

Gdyby sygnatariusze obu Konfesji uważali, że tłumaczenie Pisma na język angielski nie zawierało w sobie zachowanego opatrnościowo natchnienia, nie korzystaliby z niego.

zachowywana jest ich czystość. Są więc autentyczne i stanowią dla Kościoła ostateczny autorytet we wszystkich kontrowersjach religijnych. Cały lud Boży ma prawo i potrzebę dostępu do Pisma, przykazane ma też w bojaźni Bożej je czytać i studiować. Ale ponieważ języki hebrajski i grecki nie są wszystkim znane, dlatego Pismo Święte powinno zostać przetłumaczone na język każdego ludu, do którego dotrze, tak aby ludzie poznali Boga i mogli oddawać mu cześć we właściwy sposób, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli”. Konfesja Londyńska datowana jest na 1689 roku, zaś Konfesja Westminsterska na 1646. To 43 lata różnicy.

Gdyby sygnatariusze obu Konfesji odrzucali opatrnościowo zachwanie natchnienia tłumaczenia Pisma Świętego, siłą rzeczy musieliby odrzucić wszystkie greckie fragmenty Nowego Testamentu, które używały cytatów z Septuaginty, czyli greckiego tłumaczenia z języków oryginalnych hebrajskiego i aramajskiego, ponieważ jako tłumaczenie fragmenty takie musiałyby zostać uznane albo za nienatchnione albo za natchnione wtórnie.

Retrospektywne zastosowanie metodologii „*tłumaczenie nie może być natchnione*” godziłoby w samo serce natchnienia Nowego Testamentu, ponieważ faktycznie, cytaty Starego Testamentu zawarte w Nowym Testamencie w ogromnej większości pochodzą właśnie z Septuaginty, czyli greckiego tłumaczenia z języków oryginalnych. Z ogólnej liczby około 350 cytatów Starego Testamentu około 300 jest zgodnych z wersją LXX⁶⁴ A jednak Augustyn dowodzi ważności natchnienia tychże cytacji w Nowym Testamencie powołując się na apostolski autorytet autorów tekstów Nowego Testamentu:

*“...moim jedynym powodem sprzeciwu wobec publicznego czytania twojego [tj. Hieronima] przekładu z hebrajskiego w naszych kościołach było, aby, przedstawiając coś, co było jakby nowe i **sprzeczne z autorytetem wersji Septuaginty**, poważnie zgorszylibyśmy trzodę Chrystusa, której uszy i serca przyzwyczały się do słuchania tej wersji, **którą pieczęć aprobaty dali sami Apostołowie.**”*⁶⁵

Cytowane w Nowym Testamencie fragmenty Septuaginty były natchnione przed ich włączeniem do Nowego Testamentu. Bóg zadbał o to, żeby greckie tłumaczenie Starego Testamentu było natchnione, ponieważ opatrnościowo zadbał o dokładność tego tłumaczenia. Mimo tego według osób pozbawionych

⁶⁴ **Rajmund Pietkiewicz**, *Gdy otwierasz Biblię*, Wrocław 1995, s. 67.

⁶⁵ **Augustyn z Hippony**, *list do Hieronima ze Strydonu* napisany w 405 roku, źródło: <https://www.bible-researcher.com/vulgate2.html>

zdolności krytycznego myślenia ślepo wyznających wyższą krytykę tekstu, Nowy Testament dostępny czytelnikowi w jego ojczystym języku, po zastosowaniu ich metodologii, okazuje się być nie do końca natchnionym.

Jak można mówić „*jestem reformowany*” przecząc własnemu wyznaniu wiary lub wypaczając jego interpretację?

Potwierdzenie prawdy przez ojców Reformatorów

Twierdzenie teologów z Westminster, iż oryginalny tekst nie został zanieczyszczony wynikało z prostego faktu posiadania przez autorów Konfesji Westminsterkiej zdolności do porównywania tłumaczeń Pisma Świętego, będących w depozycie eklezjalnym od czasów apostoelskich, z bazą manuskryptów zwaną apografami.

Co Reformatorzy rozumieli przez pojęcie ustrzeżenia czystości Pisma pomoże nam wyjaśnić Francis Turretin. Odpowiadając twierdząco na pytanie „*Czy oryginalne teksty Starego i Nowego Testamentu dotarły do nas **czyste i nieskażone?***” w imieniu całej Reformacji udzielił papistom następującej lekcji:

*„I. Ta kwestia leży między nami a papistami, którzy **wypowiadają się przeciwko czystości źródeł** [zupełnie jak współcześni teoretycy wyższej krytyki tekstu] **w celu łatwiejszego ustalenia autorytetu ich wersji Wulgaty** [tak jak współcześni krytycy starają się ustalić autorytet tekstu krytycznego] **i poprowadzenia nas przed trybunał kościoła.***

*II. Przez teksty oryginalne **nie rozumiemy autografów** pisanych ręką Mojżesza, proroków i Apostołów, które z pewnością obecnie nie istnieją. Mamy na myśli ich **apografy**, które są tak zwane, ponieważ **przedstawiają***

nam słowo Boże słowami tych, którzy pisali pod bezpośrednim natchnieniem Ducha Świętego.

III. Pytanie nie brzmi: ***Czy źródła są tak czyste, że do wielu świętych rękopisów nie wkradła się żadna wada, czy to przez stratę czasu, niedbalstwo kopistów, czy złośliwość Żydów lub heretyków? Potwierdzają to bowiem obie strony, a różne odczytania, które Beza i Robert Stephanus uważnie obserwowali w języku greckim (i Żydzi w języku hebrajskim), wyraźnie to potwierdzają. Powstaje raczej pytanie, czy oryginalne teksty (lub manuskrypty hebrajskie i greckie) zostały tak sfałszowane przez kopistów przez ich niedbalstwo (lub przez złośliwość Żydów i heretyków), że nie można ich już uważać za sędziów kontrowersji i zasady rozstrzygnięcia sporów, co do których wszystkie wersje muszą być zastosowane? Papiści potwierdzają, my temu zaprzeczamy***.⁶⁶

Turretin odpiera zarzut rzymsko-katolickich krytyków tekstu swoich czasów, dowodzących wysokiego zanieczyszczenia apografów, czyli manuskryptów będących kopią autografów, poprzez ich celowe sfałszowanie lub niedbalstwo kopistów. To z kolei rugowało zachowane i odkryte w tamtych czasach greckie manuskrypty z pozycji umożliwiającej ustalenie prawdziwości różnych wersji Pisma Świętego. Zasada stosowana przez Reformację umożliwiającą ustalenie, czy dana wersja Pisma Świętego jest prawdziwa, oparta była o porównanie przekazu z apografami, tekstem zachowanym w manuskryptach. Turretin dowodzi również, że do Reformatorów dotarł tekst oryginalny Pisma Świętego. W postaci apografów, wiarygodnych kopii autografów. Tekst oryginalny to apografy.

I to jest poważny cios dla heretyckich, neo-kalwińskich wyznawców wyższej krytyki tekstu. Otóż tekstem Reformacji,

⁶⁶ Francis Turretin, Instytut Teologii Elentkycznej, tom. 1, str. 106

apografem, był *Textus Receptus*, który stanowił bazę tłumaczeniową dla oryginalnej niemieckiej Biblii Lutera, przekładu Nowego Testamentu na język angielski Williama Tyndale’a, King James Version, hiszpańskiego przekładu Reina-Valera, czeskiej Biblii z Kralic, portugalskiej Almeida Recebida, a także większości przekładów Nowego Testamentu z czasów Reformacji w całej Europie Zachodniej i Środkowej.⁶⁷

- To *Textus Receptus* był źródłem, apografem przedstawiającym Reformatorom Słowo Boże słowami tych, którzy pisali pod bezpośrednim natchnieniem Ducha Świętego.
- To *Textus Receptus* był probierzem zgodności prawdziwości tłumaczenia z pierwotnym przekazem zawartym w autografach.
- Reformatorzy nie starali się dojść do tego co mogły zawierać autografy, a już z pewnością używając w tym celu wyrafinowanych narzędzi i sztucznej inteligencji.
- Reformatorzy wiedzieli co zawierają autografy dzięki apografom, których czystość dzięki Bożej opatrności została zachowana jako wystarczająca do odtworzenia całego tekstu Pisma Świętego, w tym tekstu **Dziejów Ap. 8:37**.

Kiedy Konfesja Westminsterska, a za nią Londyńska stwierdzają, że „*Stary Testament w języku hebrajskim i Nowy Testament w języku greckim (tj. w swoich oryginalnych językach przed tłumaczeniem) były bezpośrednio natchnione przez Boga i od tego czasu dzięki Jego szczególnej trosce i opiece ustrzeżona została ich czystość.*”⁶⁸ mowa tutaj zarówno o autografach jak i o apografach. Czysty i oryginalny Nowy

⁶⁷ Źródło:https://en.wikipedia.org/wiki/Textus_Receptus

⁶⁸ Konfesja Lodyńska 1.8

Testament został zachowany od czasu jego spisania i był dostępny Reformatorom w postaci kopii manuskryptów w języku oryginalnym, tj. greckim.

Zaprzeczamy, że prawdziwy tekst Pisma Świętego zaginął wraz z nieistniejącymi autografami pisanymi rękami Apostołów i Proroków. Potwierdzamy wraz z Turretinem i Owenem, że nieomyłne Słowo Boże istnieje dzisiaj w apografach, które były w posiadaniu Kościoła we wszystkich wiekach. John Owen odnosząc się do koncepcji utraty pierwotnego tekstu Pisma Świętego, z jaką zetknął się w swoich czasach nazwał ją po imieniu: to oparty o deliberacje ateizm.

*„Pozwolę sobie powiedzieć bez urazy, że ta wyobraźnia, **oparta o deliberacje, wydaje mi się granicząca z ateizmem**. Z pewnością Boża obietnica zachowania Jego słowa, z Jego miłością i troską o Jego Kościół, którego wiara i posłuszeństwo są jedyną regułą, wymaga od nas innych przemyśleń. Dodajmy, że **całe Pismo Święte, jako dane od Boga, bez żadnej straty, jest zachowane w zachowanych jeszcze kopiach oryginalów.**”⁶⁹*

Ojcowie Reformatorzy wiedzieli, że byli w posiadaniu oryginalnego, czystego tekstu Pisma Świętego zachowanego przez wszystkie wieki istnienia Kościoła nowej dyspensacji w apografach dzięki Bożej opatrności, zgodnie z zapowiedzią samego Pisma Świętego.

Nie tylko doktryna została nietknięta, ale i sama treść każdego fragmentu świętego tekstu co do najmniejszej joty. Tak jak Bóg zachował doktrynę w czystości tak i w czystości zachował każdy fragment pierwotnego tekstu Pisma Świętego. Apografy przekazują co do joty to, co przekazywały autografy. Ponownie posłuchajmy Johna Owena:

⁶⁹ John Owen, *Of the Divine Original, Authority, Self-Evidencing Light, and Power of the Scriptures*, s. 173-174

*„Stąd też opatrność Boża okazała się nie mniej zainteresowana zachowaniem Pisma niż zawartej w nich doktryny, ponieważ samo Pismo jest wytworem Jego własnej wiecznej rady **dla zachowania doktryny**, po wystarczającym odkryciu niewystarczalności wszystkich innych środków do tego celu i zadania... To prawda, że nie mamy autografów Mojżesza i proroków, Apostołów i ewangelistów, **ale apografy, czyli kopie, które zawierają każdą jotę [każdą część], która była w nich**”.*⁷⁰

Wypowiedź Owena jest niezbędna do zrozumienia Bożej opatrności w zachowaniu Pisma. Ojcowie Reformatorzy, oraz my, ich spadkobiercy, wierzymy, że całość Pisma Świętego jest i była zawarta w kopiach, które przez wieki znajdowały się w posiadaniu Kościoła. Dlatego te kopie są wystarczające do przeprowadzenia jakiegokolwiek krytyki tekstu. Żadne nowe odkrycie rękopisów nie jest potrzebne. Owen dowodzi, że cały niezbędny do tłumaczenia Słowa Bożego materiał w postaci apografów był dostępny Kościołowi przez wszystkie wieki jego istnienia:

*„Mówimy, że **te kopie są regułą, standardem i kamieniem probierczym wszystkich starożytnych lub współczesnych tłumaczy**, przez które są one [tj. tłumaczenia] we wszystkim badane, wypróbowywane, poprawiane, korygowane, a same [kopie] tylko przez siebie”.*⁷¹

Dlatego odrzucamy pogląd, że rękopisy, które znajdowały się w posiadaniu Kościoła w każdym wieku, mają być poprawiane przez rękopisy, które były ukryte na śmietniku historii, przez 1500 lat. Byłoby to zaprzeczeniem, że Bóg zachował swoje Słowo jako czyste we wszystkich wiekach i że Kościół został pozostawiony ze sfałszowanym tekstem na wiele stuleci.

⁷⁰ Tamże, s. 12-13

⁷¹ Tamże, s. 173-174

- Reformacja wierzyła i wierzy, że całość Pisma Świętego była dostępna Kościołowi przez wszystkie wieki jako zachowana w czystości, zachowana w pełni, zachowana w apografach. Żadne nowe manuskrypty nie były i nie są potrzebne do określenia pierwotnego tekstu Pisma.
- Neo-kalwinizm uważa, że Pismo Święte zostało przemycone do czasów współczesnych w zanieczyszczonym tekście źródłowym, z dużą ilością tekstów, które należy wyrzucić i dopiero współczesna technologia oraz odkrycie nowych, starszych manuskryptów ułatwia dojście do tego co mówiły autografy. Do określenia pierwotnego tekstu Pisma potrzebne były i są nowoodkryte manuskrypty i nowe metody krytyczne, w tym sztuczna inteligencja.

Są to, jak widzimy, dwa różne i całkowicie sprzeczne podejścia, reprezentujące dwie różne religie.

Reformowani twierdzą, że Pismo było zawsze dostępne w czystości.

Wyższa krytyka tekstu, a za nią neo-kalwiniści dowodzą, że czystość została zachowana w nieczystości. Twierdzenie neo-kalwinizmu można zilustrować tak: brudny człowiek w rzeczywistości jest czysty, tyle że ta czystość znajduje się pod warstwą brudu.

Neo-kalwińscy krytycy twierdząc, że Pismo Święte jest czyste tyle tylko że nieczyste, popełniają tu błąd logiczny polegający na pogwałceniu zasady wyłączonego środka.⁷² Tak jak brudny

⁷² **Zasada wyłączonego środka (ani a ani nie a, zarówno a jak i nie a, a = nie a)** – oznacza to, że coś jest albo nie jest, nie ma środka, nie ma odcieni szarości. Nie ma nic pomiędzy daną rzeczą a tym, czym dana rzecz nie jest. Nie ma środka, gdzie dana rzecz może być lub może nie być – pies nie może być czymś pomiędzy psem i nie psem. Czysty tekst nie może być tekstem nieczystym.

człowiek nie jest czysty, lecz brudny, tak też Pismo, jeśli jest zanieczyszczone to nie jest czyste. Ale to neo-kalwińscy myśliciele zdają się przeoczać. Posłuchajmy wypowiedzi adwokata koncepcji zachowania natchnionego Pisma Świętego jako czystego, tyle że z dodatkiem nienatchnionych zanieczyszczeń:

*„Nigdy nie podważyłem natchnienia całości Pisma.
Problem w tym **co uważamy za całość Pisma**”⁷³*

Ujmując to nieco inaczej, wyznawcy teorii krytycznych być może i wierzą w natchnienie Pisma, ale nie wiedzą które fragmenty Pisma są natchnione, a które nie. Jest to oczywista sprzeczność logiczna.

Ojcowie Reformatorzy zwalczali podobne do współczesnych ataki na opatrnościowe zachowanie Pisma Świętego. Jako spadkobiercy Reformacji z całą stanowczością opowiadamy się przeciwko wyższej krytyce tekstu i jej neo-kalwińskim zwolennikom. Tekst Dziejów 8:37 nie może być zanieczyszczeniem.

To czysty, kanoniczny tekst Pisma Świętego.

⁷³ **Bogusław Jasiewicz**, jeden ze współpracowników portalu reformowani1689.pl a także autor internetowego podcastu Reformelia, źródło: <https://www.reformowani.info/wp-content/uploads/2023/08/J4.jpg>

ROZDZIAŁ 4 – NAJSTARSZE, CZYLI JAKIE?

Ukrywając prawdę

Argumentum ad novitatem: Błąd ten polega na tym, że ktoś powołuje się w swej argumentacji na fakt, że jego rozumowanie jest nowsze, nowocześniejsze, postępowe itd.

W zasadzie niniejszy rozdział dotyka najmniej istotnej kwestii, jaką jest przyjęta przez krytyków tekstu nowa, żelazna w ich systemie, zasada, że „starsze jest lepsze”. Ta nowoprzyjęta reguła zakłada, że im manuskrypty starsze, tym ich przekaz bardziej wiarygodny, bliższy treści zawartej w autografach. Oczywiście treści autografów wyżsi krytycy tekstu nie znają, jednakże twierdzą, że można ją odtworzyć właśnie przez porównywanie i zestawienie najstarszych manuskryptów, co przy założeniu domniemanej „czystości” najstarszych z manuskryptów poprowadzić ma do oczyszczenia treści Pisma Świętego z rzekomych naleciałości, czy też zanieczyszczeń, jakie zostały do niego dodane na przestrzeni wieków.

Jednak, skoro autografy zostały utracone, przyjęto zasadę, że najlepszym świadectwem piśmienniczym jest tzw. grupa tekstów aleksandryjskich, którego głównym reprezentantem jest *Codex Alexandrinus* – oznaczany symbolami **A** albo **02** – sporządzony w V wieku w Egipcie manuskrypt greckiej Biblii, tj. Septuaginty oraz Nowego Testamentu w języku greckim, pisany majuskułą na pergaminie⁷⁴. Pozostałe manuskrypty muszą zostać z nim porównane i na podstawie tego porównania określona została ich domniemana „czystość”, czyli zgodność z autografami, które nie istnieją. Inne ważne teksty dla wyższych krytyków to *Codex Vaticanus* i *Codex Sinaiticus*, oba datowane na IV wiek.

⁷⁴ Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Kodeks_Aleksandryjski

Jak już wcześniej zostało wykazane, prawowierny Kościół, w szczególności zaś Reformacja, duchowa odnowa Kościoła, potwierdziła inną zasadę. Nie poszukiwano najstarszych świadectw greckich manuskryptów, ani też nie spodziewano się odkrycia nowych dowodów piśmienniczych, lecz zastosowano metodę większościową opartą o apografy, czyli wiele generacji greckich kopii autografów dostępnych Kościołowi przez wszystkie wieki.

Tu wiek nośnika nie grał roli, istotną była za to ilość świadectw oraz ich użycie przy tłumaczeniu Pisma Świętego na języki narodów, a w szczególności ich eklezjalne użycie. W tym ujęciu tekst wiarygodny to tekst używany przez kościół na przestrzeni wieków. Tym większościowym tekstem, jak się okazuje, był i jest tzw. *tekst przyjęty*, czy też *Textus Receptus*.

Augustyn, reprezentujący wczesny Kościół, sprawdzając czystość tłumaczenia Wulgaty porównywał je z dostępnymi mu Pismami Greckimi, czyli apografami.⁷⁵

Francis Turretin, wypowiadając się w imieniu Reformacji potwierdził metodologię wczesnego kościoła. Wiarygodność i spójność tłumaczeń Pisma Świętego weryfikowano je na podstawie greckich apografów.⁷⁶

Reformowane Konfesje, w tym Belgijska, Westminsterka a za nią Londyńska, przyjęły ten sam model, wprowadzając go jako wiążący wśród Kościołów Reformowanych.⁷⁷

Wbrew historycznej pozycji Kościoła podążający za nowinkarstwem wyższej krytyki tekstu neo-kalwiński uparcie dowodzą, że odtworzenie pierwotnej treści autografów jest stałym (i w rzeczywistości nieosiągalnym) procesem. Hymn

⁷⁵ **Augustyn z Hippony**, *list do Hieronima ze Strydonu* napisany w 403 roku, źródło: <https://www.bible-researcher.com/vulgate2.html>

⁷⁶ **Francis Turretin**, Instytuty Teologii Elektktycznej, tom. 1, str. 106

⁷⁷ Tamże, patrz też Artykuł 10 Konfesji Belgijskiej, Artykuł 1.1 i 1.6 Konfesji Westminsterkiej oraz Artykuł 1.8 Konfesji Londyńskiej

tego ruchu brzmi „*chciałbym wiedzieć co mówiły autografy*”. Hymn ten zaprzecza, że Kościół był i jest w posiadaniu treści zawartej w autografach. Od 150 lat heretycki hymn drwi z Bożej opatrności refrenem „*przez 1500 lat błąd do Pisma nam się wkradł*”.

Stare jest lepsze, mówi nowatorskie podejście. Ale czy na pewno jego piewcy mają rację?

Kodeks Watykański

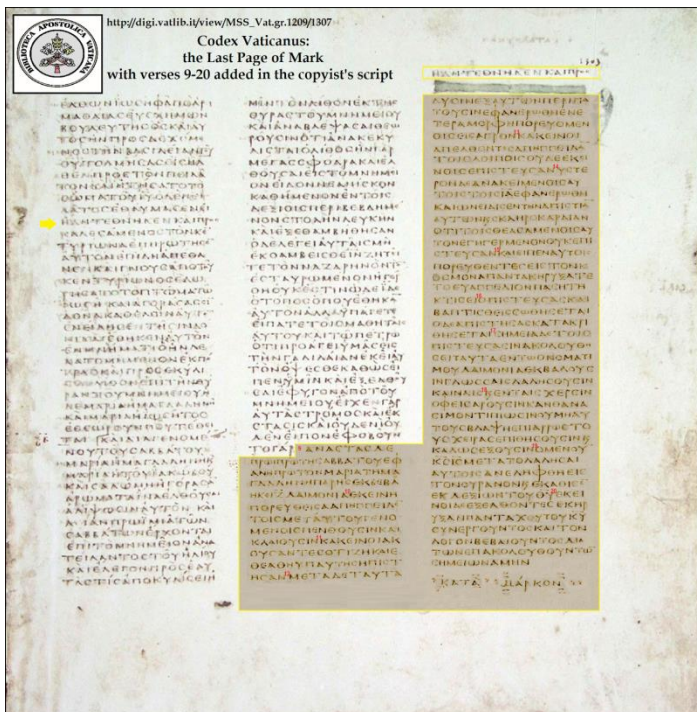
Czy rzeczywiście jest to czysty tekst i, jak twierdzą krytycy, tekst bliski autografom? Otóż w tym kodeksie tekst Ewangelii Marka kończy się na 8 wersecie. Graficznie Marek 16:8 kończy się w drugiej kolumnie trzykolumnowej strony. Trzecia kolumna jest pusta.

Kopista tego kodeksu nie pozostawił w Nowym Testamencie żadnych innych pustych rubryk. W części Starego Testamentu Kodeksu Watykańskiego występują trzy puste miejsca, ale każda z nich jest wyraźnie efektem ubocznym czynnika w produkcji rękopisu:

1. Zmiana formatu z trzech kolumn na stronę do dwóch kolumn na stronę;
2. Zbieżność dwóch części napisanych przez różnych skrybów; oraz
3. Koniec samej części Starego Testamentu.

Dlatego też pusta kolumna na końcu Marka w Kodeksie Watykańskim jest wyjątkowa. Ta pusta przestrzeń jest czymś, co można by nazwać „*miejscem pamięci*”, oznaczającym wspomnienia skryby o materiale, jaki znajdował się w źródle, ale którego nie umieścił w kopii. Jest to szczególnie prawdopodobne, biorąc pod uwagę, że wersety. 9-20 idealnie pasują do pustej przestrzeni, jeśli zaczyna się pisać 16:9-20 po

wersiecie 16:8. Dodanie brakującego tekstu Marka 16 przy zachowaniu rozmiaru czcionki zamyka stronę na trzeciej kolumnie.⁷⁸ Najwyraźniej zleceniodawca utworzenia Kodeksu Watykańskiego nie chciał skopiowania wersetów 9-20, które znajdowały się w starszym tekście, z którego czyniona była kopia. To tyle w kwestii czystości i wierności Kodeksu Watykańskiego.



Kodeks Synajski

Cztery strony zawierają Marka 14:54-16:8 i Łukasza 1:1-56, które nie są napisane przez skrybę sąsiednich stron. Wykonał ją

⁷⁸ Źródło ilustracji: <https://www.thetextofthegospels.com/2016/04/codex-vaticanus-and-ending-of-mark.html>

prawdopodobnie nadzorca rękopisu i korektor tekstu (tzw. *diorthōtēs*). Chociaż początkowo ten kopista pisał w tempie 635 liter w kolumnie, u Łukasza drastycznie skompresował swoje pismo do 690 liter w kolumnie. Ale pod koniec Ew. Marka zrobił coś przeciwnego: rozszerzył swój napis w pierwszej kolumnie trzeciej strony.

Bez podjęcia tego kroku, po przypadkowym pominięciu większości Marka 16:1, tekst doszedłby do końca werseu 8 w tej kolumnie, pozostawiając następną kolumnę pustą. Ale nie chcąc tego zrobić, korektor nie tylko rozszerzył swoje liternictwo, ale także uczynił projekt dekoracyjny po wersecie 16:8. Wyjątkowo znamienny zabieg jak na „czysty i bliski autografem” kodeks...

Problemy z pochodzeniem

Dr Tommy Wasserman, jeden ze współautorów książki „*A New Approach to Textual Criticism: An Introduction to the Coherence-Based Genealogical Method*”⁷⁹ uświadamia nas, że pochodzenie obu powyższych kodeksów jest wątpliwe:

„Istnieje problem z pochodzeniem tych tekstów, pochodzenie zarówno Sinaiticus, jak i Vaticanus pozostaje nieuchwytnie, pomimo pokoleń naukowych debat mających na celu wyjaśnienie i rozwiązanie problemu.”⁸⁰

Chociaż *Codex Sinaiticus* i *Vaticanus* mogą równie dobrze być greckimi tekstami z IV wieku, według dra Wassermana nie wiemy, skąd pochodzą.

⁷⁹ Tłum. „*Nowe podejście do krytyki tekstu: wprowadzenie do metody genealogicznej opartej na koherencji*”

⁸⁰ Knust, J and Wasserman, T. (N.D.). *To cast the first stone*. Princeton (N.J.): Princeton University Press, s. 186

Jednak w IV wieku możemy ustalić pochodzenie dwóch oficjalnych tekstów czytanych publicznie w kościołach apostołskich w Antiochii, Rzymie i Afryce Północnej, z którymi możemy je obiektywnie porównać. Tekst grecki głoszony z Antiochii przez Chryzostoma w najstarszym zachowanym Kościele greckim, sięgającym czasów Apostołów, świadczy przeciwko tekstowi krytycznemu.

Antiochia to nie jedyny problem dla tekstu krytycznego. Nawiasem mówiąc, kiedy patrzymy na Zachód w IV wieku, prowadzi nas to do Wulgaty Hieronima. Jest to tekst łaciński, ale Hieronim mówi nam w swoim prologu do Ewangelii, że jego łacińskie tłumaczenie zostało zrewidowane w porównaniu z jedynie starymi manuskryptami greckimi,

*„Dlatego niniejsza mała przedmowa obiecuje tylko cztery Ewangelie, których kolejność to Mateusz, Marek, Łukasz, Jan, poprawiona w **porównaniu tylko ze starymi księgami greckimi**. Nie zgadzają się z wieloma znanymi łacińskimi czytaniem, ponieważ **zachowaliśmy kontrolę nad naszym piórem**, ale poprawione są tylko te, w których można było **zauważyć zmianę sensu (z greckiego)**; reszta pozostaje taka, jaka była.”*⁸¹

To sprawia, że Wulgata jest kolejnym świadectwem greckim z IV wieku lub wcześniejszym, przeciwko tekstowi krytycznemu.

Ponadto list Augustyna do Hieronima potwierdza Wulgatę jako wiarygodnego świadka pism greckich, gdy stwierdza, że

⁸¹ Hieronim ze Strydonu, *Przedmowa do Ewangelii* źródło: https://www.tertullian.org/fathers/jerome_preface_gospels.htm

„w każdym fragmencie nie znaleźliśmy nic, czemu moglibyśmy się sprzeciwić, kiedy porównaliśmy go z pismami greckimi”⁸²

Dlatego promowana przez wyższą krytykę tekstu hipoteza dotycząca tych „najstarszych i najlepszych” rękopisów jest sfalsyfikowana.

Mimo to, sterowana algorytmami stworzonymi przez wyższych krytyków tekstu maszyna CBGM jest napędzana głównie przez te teksty o nieznanym pochodzeniu jako podstawą do uzupełnień i nowych rewizji tekstu Pisma Świętego. Oparta o ludzki rozum pewność siebie wyższych krytyków tekstu oraz ich neo-kalwińskich wyznawców zakrawa na szaleństwo.

Przysłów 14:15-16 **15.** *Głupi wierzy każdemu słowu, a roztropny zważa na swoje kroki. 16. Mądry boi się i odwraca się od zła, ale głupi w swym szaleństwie jest pewny siebie.*

⁸² **Augustyn z Hippony**, *list do Hieronima ze Strydonu* napisany w 403 roku, źródło: <https://www.bible-researcher.com/vulgate2.html>

ROZDZIAŁ 5 – PODWAŻENIE PRAWDY

1 Mojż. 3:1 *A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta polne, które PAN Bóg uczynił. Powiedział on do kobiety: Czy Bóg rzeczywiście powiedział...?*

Historycznie pierwszy atak na Słowo Boże nie polegał na dodaniu do Słów Boga. Ten pierwszy i fatalny w skutkach dla całej ludzkiej rasy zamach na prawdę był redukcją, ujęciem ze Słowa Bożego. *“Czy Bóg rzeczywiście powiedział?”* – poddający w wątpliwość szept węża, wyraźnie obecny jest w ideologii wyższego krytycyzmu. Posłuszni temu głosowi zrywając zakazany owoc *“nie odejmuj od Jego słów”* pragną być jak Bóg. Pragną decydować co jest, a co nie jest Słowem Bożym. Uzurpują sobie Boski autorytet.

Tak jak na początku historii szatan ustami węża poddał w wątpliwość autorytet Boga kwestionując zakaz spożywania owocu poznania dobra i zła, doprowadzając do upadku Adama i Ewę, pierwszy kościół, tak też współcześnie przez usta wyższych krytyków kościoł czasów ostatecznych zostaje postawiony w sytuacji zakwestionowania Bożej opatrności w zachowaniu Pisma Świętego i zachęcony do wrywania z Pisma Świętego wielu jego natchnionych fragmentów. Nie jedno a szereg pytań wyższej krytyki tekstu podważa autorytet Słowa Bożego, deprecjonując, a nawet obalając wiele z doktryn.

Wyższa krytyka tekstu, usuwając z Kanonu wiele natchnionych fragmentów, pyta retorycznie:

Czy Bóg rzeczywiście powiedział: *Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby zbawić to, co zginęło* (Mat. 18:11)? – poddając w wątpliwość istotę soteriologicznego dzieła Chrystusa.

Czy Bóg rzeczywiście powiedział: *Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.* (Marek 9:44, 46) – kwestionując wiecznotrwałość tortur piekła.

Czy Bóg rzeczywiście powiedział: *A Jezus, gdy zmartwychwstał wczesnym rankiem pierwszego dnia po szabacie* (Marek 16:9)? – wymazując jednoznaczny zapis o niedzielnym a nie sobotnim zmartwychwstaniu.

Czy Bóg rzeczywiście powiedział: *Kto uwierzy i ochrzczi się, będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony* (Marek 16:16)? – osłabiając w ten sposób wagę chrztu wodnego, który staje się teraz opcją a nie Bożym nakazem.

Czy Bóg rzeczywiście powiedział: *Dwaj będą na polu, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.* (Łuk. 17:36)? – godząc w powtórne przyście Chrystusa ku zachowaniu Jego kościoła przed zniszczeniem.

Czy Bóg rzeczywiście powiedział: *I ja ciebie nie potępiam. Idź i już więcej nie grzesz.* (Jan 8:11)? – rozłączając tym samym nierozzerwalne doktryny usprawiedliwienia i uświęcenia, obie będące rezultatem śmierci krzyżowej Chrystusa.

Czy Bóg rzeczywiście powiedział: *Jeśli wierzysz z całego serca, możesz.* (Dzieje 8:37)? – podważając konieczność szczerej wiary osób dorosłych nieurodzonych w chrześcijańskich rodzinach jako wymóg włączenia do kościoła.

Czy Bóg rzeczywiście powiedział: *Trzej bowiem świadczą w niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzej jedno są* (1 Jana 5:7)? – eliminując najprostszą i bezpośrednią zarazem definicję Trójcy Świętej.

Czy Bóg rzeczywiście powiedział? Oto istota problemu, którą jest wymazanie z tekstu Pisma Świętego 2800 słów, dziesiątków wersetów. Tu nie chodzi o *Textus Receptus*.

Działanie wyższej krytyki tekstu to atak na święte doktryny. Odbywa się to przez podważenie autorytetu Słowa Bożego i podważenie Bożej zdolności do zachowania Słowa Bożego w czystości przez wszystkie wieki. I choć część z podważanych przez wyższą krytykę tekstu doktryn jest redundantna (tj. zostaje powtórzona w innych miejscach Pisma) pamiętać musimy o długofalowej strategii przeciwników Boga. Nie chodzi tutaj o rewolucję, ale o ewolucję. Musimy mieć na uwadze szerszą perspektywę.

- Marcjon zaatakował kanon tworząc jego okrojoną wersję.
- Papiści obok Pisma wprowadzili drugie źródło prawdy, tradycję.
- Moderniści i liberałowie odrzucili część natchnienia negując nadprzyrodzone w Biblii.
- Zielonoświątkowcy dodali do Pisma truciznę fałszywych objawień, prorocत्व snów i wizji.
- Postmoderniści negują istnienie prawdy w ogóle.
- Współcześni krytycy redukują kanon opierając się o złe pojęty rozum i błędną metodologię godzą w Bożą opatrność i integralność Kanonu.

Wyznawcy rozum-onlyizmu w dość nonszalancki sposób traktują objawione, spisane i opatrnościowo zachowane Słowo Boże. Najwyraźniej nie wszystko co zawiera Kanon jest istotne, nie wszystko ma znaczenie i, o zgrozo, bez wielu tekstów ludzie ci mogliby się obyć. Odrzucając to co w rzeczywistości natchnione, twierdzą, iż pozbywają się zaledwie czegoś o drugorzędnym znaczeniu! Czy może być coś bardziej karygodnego niż skandaliczna negacja ważności Słowa Bożego? O tym jak lekko traktują Słowo Boże oszukani przez własne serca neo-kalwiniści świadczą ich własne słowa. Broniąc ideologii zgodnie z którą Pismo należy oczyścić z tekstów, które według ich uznania do niego nie należą, stwierdzają:

"...jak łatwo przychodzi niektórym szafowanie wyrokami w oparciu o sprawy drugorzędne oraz, że budzi to zgorszenie i daje argument do rąk przeciwników..."⁸³

„Czy jest on [tekst Dziejów 8:37] aż tak ważny? Czy brak tego tekstu wpływa na doktrynę chrześcijańską?”⁸⁴

Jeśli ta pozbawiona bojaźni Bożej postawa lekkiego traktowania Słowa Bożego nie zostanie obnażona i pokonana, musimy zadać pytanie: co będzie jutro? Być może niedługo pojawią się nowe manuskrypty, jeszcze starsze niż najstarsze obecnie, w dużej obfitości, w różnych językach a w nich ukazana zostanie zupełnie nowa, bezbożna teologia. Jan Apostoł przekazał nam ostrzeżenie ukazując bestię, której pozwolono walczyć ze świętymi i zwyciężyć ich. I dano jej władzę nad każdym plemieniem, językiem i narodem (Obj. 13:7). To żadna teoria spiskowa, lecz zapowiedziana kolej rzeczy. Wszystkie narody będą zjednoczone w walce z chrześcijaństwem, z Pismem Świętym, fundamentem chrześcijaństwa.

Obecne wysiłki przedstawicieli wyższej krytyki tekstu to zaledwie jeden z elementów planu diabła. To podstępne działanie, które pod pozorem poszukiwania czystego Pisma Świętego w różnych tradycjach i najstarszych, rzekomo najlepszych manuskryptach, w rzeczywistości odejmuje od Pisma. Bądźmy ostrożni w walce o prawdę z krytykami tekstu. Skoro bowiem *wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta* (1 Mojż.1:1) to i **synowie tego świata w swoim pokoleniu są roztropniejsi** (gr. φρονιμώτεροι phronimoterói – przebieglejsi) *od synów światłości.* (Łuk. 16:8)

⁸³ **Bogusław Jasiewicz**, źródło: <https://www.reformowani.info/wp-content/uploads/2023/08/J1.jpg>

⁸⁴ **Bogusław Jasiewicz**, źródło: <https://www.reformowani.info/wp-content/uploads/2023/08/Jasiewicz-kontra-Pismo-Swiete.docx>

Co do fragmentu Dziejów 8:37 – on należy do kanonu. Należał do niego od czasu spisania Dziejów Apostolskich przez Łukasza. Jest on ważny tak bardzo w oczach Bożych, że po pierwsze prędeż *niebo i ziemia przeminą*, a Boże słowa w nim zawarte *nie przeminą* (Mat. 24:54) a po drugie ten kto ujmie tekst Dziejów 8:37 z Kanonu, *temu odejmie też Bóg jego dział z księgi życia i ze świętego miasta* (Obj. 22:19). Oto waga tego fragmentu!

To natchniony przez Boga, spisany pod prowadzeniem Ducha Świętego, rozpoznany przez wczesny kościół tekst, do czego gorąco przekonuje nas Konfesja Belgijska, historyczna spuścizna wiary Reformowanej.

*„Wierzmy, że to Pismo Święte zawiera całą wolę Bożą i że odpowiednio naucza wszystkiego, co jest potrzebne człowiekowi do zbawienia. Skoro dokładnie opisuje sposób, w jaki powinniśmy czcić Boga, nie wolno nikomu, choćby był nawet apostołem, nauczać odmiennie do nauki Pisma – choćby to był nawet anioł z nieba, jak powiedział apostoł Paweł. Skoro **zakazano** dodawania lub **ujmowania treści Bożego Słowa, zatem nauki w nim zawarte są doskonałe i kompletne pod każdym względem**”.*⁸⁵

Niech to historyczne przesłanie będzie ostrzeżeniem i drogowskazem dla wszystkich Reformowanych chrześcijan aż po kres czasów.

Co do panów Jamesa White’a, Johna MacArthura oraz ich polskojęzycznej, neo-kalwińskiej świty, w tym panów Jasiewiczza, Stefanoffa i pozostałych, warto im zadać ostatnie pytanie dotyczące fragmentu Ewangelii Marka.

⁸⁵ Belgijskie Wyznanie Wiary Artykuł VII Wystarczalność Pisma Świętego jako jedyne go autorytetu w sprawach wiary

Marek 15:28 *Tak wypełniło się Pismo, które mówi: Zaliczono (ἐλογίσθη elogisthe - przypisano, poczytano) go w poczet złoczyńców.*

Powyższy tekst naucza, że Chrystus reprezentował swój lud przed Bogiem Sędzią. Chrystusowi jako przedstawicielowi innych, Bóg sędzia sprawiedliwie przypisał winę innych. Oto wyjaśnienie krzyża w Ewangelii udzielone przez Ewangelię Marka. Sercem Ewangelii jest doktryna podwójnego przypisania, tu konkretnie przypisania grzechów wybranych do zbawienia Chrystusowi, bez czego nie ma mowy o zbawieniu.

Jednak krytyczny grecki tekst Nestle-Alanda pomija ten kluczowy fragment w kluczowym miejscu w Marka 15:28⁸⁶, ponieważ pomijają go dwa nowoodkryte manuskrypty greckie: Synajski i Watykański.

[27] Καὶ σὺν αὐτῷ σταυροῦσιν δύο ληστὰς, ἓνα ἐκ δεξιῶν καὶ ἓνα ἐξ εὐωνύμων αὐτοῦ.

[29] Καὶ οἱ παραπορευόμενοι ἐβλασφήμουν αὐτὸν κινουῦντες τὰς κεφαλὰς αὐτῶν καὶ λέγοντες· οὐὰ ὁ καταλύων τὸν ναὸν καὶ οἰκοδομῶν ἐν τρισὶν ἡμέραις,

Aparat krytyczny Nestle Alanda pomija istotny dla soteriologii tekst o Chrystusie, który na krzyżu stał się zastępcą wybranych do zbawienia grzeszników, co dla prawowiernych chrześcijan jest kolejnym powodem do odrzucenia tej wersji na rzecz wiernej, wiarygodnej wersji opartej o Textus Receptus.

Szanowni wyznawcy biblijnych wycinanek, czy ten tekst też musimy usunąć z Biblii? To co? Tniemy? Pozostawiamy ocenę wolności sumienia?

⁸⁶ Źródło: <https://diebibel.ibep-prod.com/en/bible/NA28/MRK.15>

Kielce, sierpień 2023